

Cena
50 gr

Wydanie A 8

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, sobota 15 czerwca 1957 roku

Nr 141 (3287)

Z sesji ŚRP w Colombo

Działacz katolicki NRF przeciw uzbrajaniu swego kraju w broń jądrową

COLOMBO (PAP). — W żywej dyskusji, jaka toczy się na sesji Światowej Rady Pokoju w Colombo, często wyrażane jest głębokie zaniepokojenie planami wyposażenia armii zachodnio-niemieckiej w broń atomową. Stanowisko Polski w tej sprawie przedstawił na sesji wicemarszałek Sejmu prof. Jerzy Jodłowski.

Korespondent Polskiej Agencji Prasowej red. Frelek zwrócił się do przedstawicieli innych krajów o ustosunkowanie się do tego zagadnienia. Podajemy niżej wypowiedź na ten temat wybitnego działacza katolickiego Niemiec zachodnich Wilhelma Elfes.

Wilhelm Elfes: Przeżyłem dwie wojny światowe i w roku 1945 miałem nadzieję, że militarizm już się nie odrodzi w Niemczech. Był nawet odpowiedni

ni paragraf w naszej konstytucji, lecz został zmieniony. Wyrosła nowa armia niepotrzebna naszemu narodowi i stanowiąca wielkie niebezpieczeństwo. To niebezpieczeństwo będzie jeszcze większe, jeśli zostanie ona wyposażona w broń atomową. Trudno nawet przewidzieć, jak wielkie będzie to niebezpieczeństwo dla Niemiec i dla Europy.

Istnieje taki pogląd, że zjednoczenie Niemiec może nastąpić przy pomocy polityki z pozycji siły. Polityka z pozycji siły to polityka wojny. Dokąd zaprowadzi nas ta droga, nie trzeba chyba mówić.

Jestem działaczem katolickim i z mojego punktu widzenia wszystkie narody stanowią jedną rodzinę, w której jeden drugiemu powinien pomagać. Narod niemiecki musi dążyć do stworzenia dobrych stosunków ze swymi sąsiadami, którym w przeszłości wyrządził wiele zła.

Pragne też powiedzieć, że chciałbym, aby stosunki między narodami niemieckim i polskim ułożyły się dobrze. W NRF coraz bardziej rozpowszechnia się pogląd, że Bonn powinno nawiązać stosunki dyplomatyczne z Polską. Jest to pogląd zarówno kół, z którymi jestem związany, jak też bardzo wielu członków i działaczy różnych partii.

Słyszę czasem twierdzenia, że trzeba zapomnieć o przeszłości. Coś mi się wydaje, że nie należy zapominać o tej złej przeszłości. Powinna ona być nauką na teraźniejszość i przyszłość.

Walki w Algierze

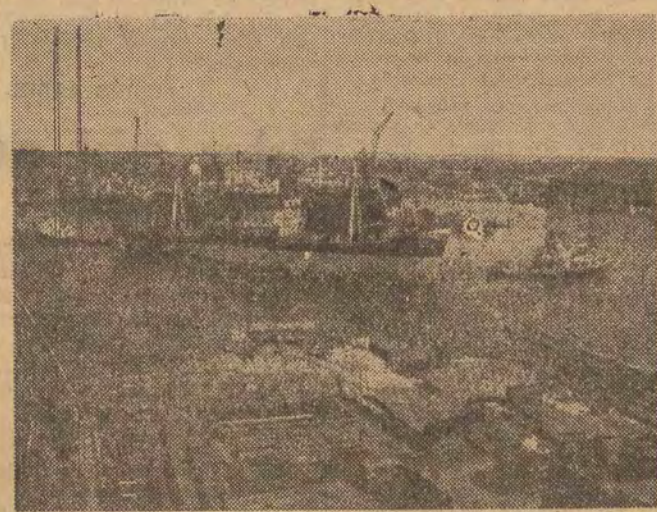
PARYŻ (PAP). — Do zaciętych walk doszło w ciągu ostatniej doby koło Tlemcen oraz w pobliżu miejscowości Gouraya na południe od Orleansville. Straty powstańców wynoszą — jak twierdzi korespondent AFP — kilkadziesiąt osób. Straty wojsk własnych korespondent nie wymienia.

Nieuczciwi funkcjonariusze MO skazani na więzienie

WARSZAWA (PAP). — Byli oficerowie śledczy Komendy Głównej MO — Jerzy Grambur i Waldemar Kusio prowadzili w ub. r. dochodzenie w sprawie grasującej w całym kraju oszustki Zofii Tomczyk. W czasie śledztwa dowiedzieli się, że część biżuterii i złotych monet, ukradzionych przez Tomczyk, ukryła ona u swych znajomych w Krakowie. Grambur i Kusio wybrali się pod wskazany adres i nieprzewidzianą rewizję na „swoją rekę”, nie powiadając o tym władz zwierzchnich.

Zabrali oni znalezione w czasie rewizji biżuterii wartości ok. 300 tys. zł. nie pozostawiając żadnego pokwitowania. Pod zarzutem przywłaszczenia tej biżuterii zasiadli oni na ławie oskarżonych przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy. Wyrokiem sądu Jerzy Grambur i Waldemar Kusio — skazani zostali na kary po 4 lata więzienia.

W porcie szczecińskim



Wodowany przed kilku dniami rudowęglowiec „Katowice” holowany jest do nabrzeża wyposażeniowego. CAF — fot. Ukłejewski

W jutrzejszym numerze „Dziennika Łódzkiego”

rozpoczynamy druk FASCYNUJĄCEJ POWIEŚCI

Georges Simenona

pt. „GOSPODA pod Dzielnym Żeglarzem”

ZE SWIATA

HAGA. — W dniu 14 bm. rząd holenderski zniósł częściowo embargo na handel z Chinami, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna i Demokratyczna Republika Wietnamu.

NOWY JORK. — 14 skoczków spadochronowych amerykańskich sił zbrojnych zginęło w czwartek w tragicznej katastrofie. Żołnierze jechali samochodem ciężarowym, który z nie wyjaśnionych dotychczas przyczyn na poligonie w forcie Campbell (Kentucky) zbieczył z kursu i runął do rzeki.

BELGRAD. — Jak donoszą z Aten, arcybiskup Makarios, przywódca kościoła prawosławnego na Cyprze, otrzymał 13 bm. tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Ateńskiego.

PRAGA. — Wywiad N. S. Chruszczowa dla telewizji amerykańskiej udzielony 6 bm. będzie nowym nadejściem w telewizji Czechosłowackiej w dniu 15 bm. Spowodowane to zostało licznymi listami, w których ludność Czechosłowacka prosi o powtórzenie tej audycji.

KAIR. — Jak donoszą z Ammanu, władze jordańskie aresztowały generalnego prokuratora wojskowego Jordani, Abdullaha Sauba.

DELHI. — W dniu 14 bm. w Delhi podpisana została hiszpańsko-indyjska umowa o współpracy technicznej.

41 uczestników demonstracji na Tajwanie przed sądem

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi z Taipei korespondent agencji Associated Press, premier rządu czangkajszekowskiego oznajmił w piątek, iż władze wyspy postawiły w stan oskarżenia 41 osób — uczestników antyamerykańskich demonstracji, do których doszło w Taipei w końcu maja. Oskarżeni mają stanąć przed sądem wojskowym.

ZWIEDZISZ TARGI

nie wyjeżdżając z Łodzi uśmiejesz się do rozpuku

ZDOBĘDZIESZ MOTOCYKL ZA DARMO

(przy odrobinie szczęścia) czytając

NOWA „KARUZEL”

16 stron — 1 zł w kioskach „Ruchu”

Samodzielność i rentowność

Ważne zmiany w usprawnieniu gospodarki PGR

WARSZAWA (PAP). — Z dniem 1 lipca br. w zarządzeniu PGR wprowadza się szereg zasadniczych zmian, mających na celu przekształcenie PGR w samodzielne, rentowne, należycie prowadzone socjalistyczne gospodarstwa. Większość gospodarstw przechodzi na pełny rozrachunek, uzyskują one duże uprawnienia w zakresie planowania, z czym wiąże się wprowadzenie roku gospodarczego.

Zastępca generalnego dyrektora PGR — Marian Grzyb poinformował przedstawicieli PAP o znaczeniu tych wszystkich zmian dla dalszego rozwoju PGR oraz o przygotowaniach do rozpoczęcia pracy na nowych zasadach.

— Trzeba sobie zdawać sprawę z tego — powiedział na wstępie dyr. Grzyb — że naprawienie metod gospodarki PGR w obecnym jej stanie jest zadaniem bardzo złożonym i trudnym. Przez usamodzielnienie rozumiemy nie tylko przekazanie większych uprawnień kierownikom gospodarstw i załogom, lecz przede wszystkim obarczenie ich większą i bezpośrednią odpowiedzialnością za wyniki produkcji, za jej jakość i opłacalność, jak również za zbyt produktów rolnych po najkorzystniejszych cenach.

Planowanie zostanie jak najbardziej uproszczone. Główna zmiana polega na tym, że kierownicy gospodarstw, wespół z radami robotniczymi będą samodzielnie ustalać strukturę swej produkcji nie krepowani — jak dotychczas — szczegółowymi „wskaźnikami odgórnymi”. Będą oni opierać się jedynie na konkretnych miejscowych warunkach przyrodniczo-ekonomicznych, rzeczywistej bazie produkcyjnej i możliwościach jej zwiększenia. Gospodarstwa będą planować także i koszty produkcji. Jedynymi „odgórnymi wskaźnikami”, które muszą znaleźć swoje odbicie w planie gospodarstwa, będą zadania w produkcji nasiennej, w dziedzinie hodowli zarodowej, określenie górnej granicy funduszu plac, nakładów na inwestycje i wielkości przydziałów podstawowych środków produkcji.

Planowanie zostanie jak najbardziej uproszczone. Główna zmiana polega na tym, że kierownicy gospodarstw, wespół z radami robotniczymi będą samodzielnie ustalać strukturę swej produkcji nie krepowani — jak dotychczas — szczegółowymi „wskaźnikami odgórnymi”. Będą oni opierać się jedynie na konkretnych miejscowych warunkach przyrodniczo-ekonomicznych, rzeczywistej bazie produkcyjnej i możliwościach jej zwiększenia.

Przedstawiciele CRZZ udali się do Paryża

WARSZAWA (PAP). — 14 bm. wyjechali do Paryża przewodniczący CRZZ I. Loga-Sowiński oraz sekretarz CRZZ J. Kulesza, którzy będą reprezentować polskie związki zawodowe na XXXI Kongresie CGT (Powszechnej Konfederacji Pracy). Kongres odbędzie się w Paryżu w dniach 16-21 bm.

Materiałów budowlanych wciąż mało!

Zakłady prywatne i spółdzielcze zasilają już w pewnym stopniu budownictwo

Jedną z najważniejszych bolączek naszego budownictwa mieszkaniowego jest brak materiałów budowlanych, a przede wszystkim cegły, elementów prefabrykowanych, wapna itp. Trudności materiałowe pogłębiły się jeszcze bardziej w tym roku w związku z szybkim rozwojem budownictwa indywidualnego i spółdzielczego. Niedobory cegły, prefabrykatów i wapna, jak się okazuje, można w pewnym stopniu zlagodzić m. in. przez uruchamianie spółdzielczych i prywatnych zakładów, produkcję nowych i tańszych materiałów budowlanych itp.

Oto doniesienia korespondentów PAP jak te sprawy przedstawiają się w poszczególnych rejonach kraju:

ŁÓDŹ

Łódzkie władze przemysłowe wydały już ponad 50 osobom uprawnienia na uruchomienie prywatnych wytwórni materiałów budowlanych. Kilka cegielni i zakładów produkcji prefabrykatów już uruchomiono. Powstały one głównie na przedmieściach Łodzi — Rudzie, Widzewie i Karłowice.

Czynnikami hamującym jednak szybki rozwój wytwórczości materiałów budowlanych jest brak cementu, potrzebnego przy produkcji prefabrykatów.

KATOWICE

W woj. katowickim uruchomiono już kilkadziesiąt spółdzielczych i prywatnych zakładów produkujących pustaki, elementy stropowe, cegły, wapno i inne poszukiwane materiały. Obecnie na terenie tego województwa pracuje 30 betoniarni, 12 wapieniarni i 10 cegielni. Zakłady te dostarczają swoje wyroby dla ponad 6 tys. budowniczych własnych domków.

WROCŁAW

Trwające przeszło rok prace nad uruchomieniem wytwórni nowych materiałów budowlanych tzw. pylobetonów w elektrowni „Czechnica” pod Wrocławiem dały wreszcie oczekiwane rezultaty. W tych dniach otrzymano pierwszą partię bloków. Okazuje się, że bloki z pylobetonów nie ustępują pod względem właściwości cegle, a koszt ich produkcji jest o wiele niższy od materiałów tradycyjnych. Bloki pylobetonowe otrzymuje się w ezchnicznej wytwórni przez zmieszanie z cementem odpadów, które powstają przy spalaniu pyłu węglowego w elektrowni.

Pracownicy nauki katedry budownictwa żelbetowego Politechniki Wrocławskiej opracowali podobny projekt wytwórni dla elektrowni „Victoria” w Wałbrzychu.

POZNAŃ

„Potrzeba jest matki wynalazków”. Konieczność zdobycia materiałów na budowę domków jednorodzinnych zmusiła pracowników Jarocińskich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w woj. poznańskim do poszukiwania nowych źródeł ich zdobycia. Tak zrodził się pomysł wypalania wapna w cegielniach. Należy za zaznaczyć, że wypalanie wapna w cegielniach nie zakłóca normalnego procesu wypalania cegły.

Obecnie już kilkanaście cegielni w pow. Jarocin przystąpiło do wypalania wapna.

Polska i NRD podpisały dodatkowy protokół handlowy

WARSZAWA (PAP). — Podpisany został w Warszawie między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną drugi dodatkowy protokół do umowy o wzajemnej wymianie towarów i planacjach na rok 1957, przewidujący dalsze rozszerzenie obrotów towarowych między obu krajami.

Protokół ten jest już czwarty z kolei umową gospodarczą z NRD, zawartą w br. Pierwsza zasadnicza umowa z NRD podpisaliśmy 20 marca br., następnie 17 kwietnia zawarto porozumienie w sprawie dostaw z NRD sortetu do budowy kopalni odkrywkowych węgla brunatnego, a 30 kwietnia br. nastąpiło podpisanie pierwszego protokołu dodatkowego. Dostawy polskie obejmują także poza towarami wymienionymi w komunikacie m. in. gline jarosławska do wykładzin pieców hutniczych oraz miedź i mrozone gęsi. Import z NRD obejmuje, jeśli chodzi o chemikalia: siarczan amonu, butanol, polistyrol, prespan i chlorek baru.

Komunikat Zespołu do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami

Przed kilku dniami został powołany w Łodzi — Zespół do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami.

W dniu 13 bm. przewodniczący zespołu ob. Edward Wróblewski, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, powołał do życia Biuro Organizacyjne Zespołu.

Na kierownika tego biura wyznaczono ob. Jerzego Chyżewskiego.

Siedziba biura zespołu mieści się w gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 104, prawa oficyna, pokój 511, tel. 290-40, wewn. 460 lub bezpośrednio 359-77.

Zespół do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami zwraca się z prośbą do mieszkańców m. Łodzi o ścisłą współpracę z powołanym Biurem Organizacyjnym Zespołu.

Bilans pięciu dni:

11,5 mln. dolarów obrotów

Od specjalnego wysłannika

Poznań, 14 czerwca

Jak przedstawia się handlowy bilans pierwszych pięciu dni Targów? Na to pytanie odpowiadał dzisiaj na konferencji prasowej dla prasy krajowej i zagranicznej wiceminister handlu zagranicznego, Bajer, starając się nie tylko dać obraz cyfrowy dokonanych transakcji, ale również scharakteryzować zjawiska dostrzeżone na Targach i te, które wiążą się z aktualną sytuacją gospodarczą naszego kraju. Przez wspomniany pięć dni obroty dokonane na Targach Poznańskich przez

nasze centrale handlu zagranicznego wyniosły 11,5 miliona dolarów, z czego większość, bo około 8 milionów stanowią transakcje eksportowe. Trzeba wspomnieć również, że jak dotąd — znaczna część obrotów przypada na wymianę towarową z krajami zachodnimi; nie może to oczywiście stanowić charakterystyki wszystkich obrotów sfinalizowanych w czasie Targów, całość ich bowiem będzie faktem dokonanym dopiero za jakieś dziesięć dni. Na konferencji poruszono również szereg interesujących spraw odnośnie wymiany handlowej Polski ze światem, wśród nich zatrzymano się na sprawie pożyczki amerykańskiej.

Jak wynika z wyjaśnień rzeczownika Ministerstwa Handlu Zagranicznego, pożyczka ta ma duże znaczenie dla Polski, jeśli chodzi o sam fakt zbliżenia gospodarczego i nawiązywania coraz bardziej normalnych kontaktów handlowych między obu krajami, pod względem finansowym i gospodarczym korzyści jednak inne umowy mają dla nas większe znaczenie. Wspomniano tu pożyczkę inwestycyjną udzieloną nam przez NRD na 100 milionów dolarów, która to pożyczka, jak wiemy, uczyni z Polski na przestrzeni kilku lat najbliższych, jeden z producentów krajów w dziedzinie wydobycia i wykorzystania posiadanych zapasów węgla brunatnego, uzyskana zaś przez to oszczędność na węglu kamiennym oznaczać będzie dla nas dalszy przyływ milionów dolarów. Dowiedzieliśmy się też na konferencji, że w trakcie załatwiania znajduje się sprawa kredytów inwestycyjnych z Anglii na sumę 50 milionów funtów, co da większe efekty naszej gospodarce, niż wspomniana już pożyczka amerykańska.

Wśród pytań zadawanych wiceministrowi Bajerowi znalazły się m. in. problemy przedstawicielstw handlowych reprezentujących w Polsce interesy przedsięwzięcia zagranicznych oraz sprawa poruszona przez dziennikarkę angielską, która zapytywała o sposoby regulowania przez Polskę zaciąganych zobowiązań zagranicznych. Jeśli chodzi o przedstawicielstwa firm obcych w naszym kraju — wyjaśniał rzeczownik MHZ — to jednym kryterium, jakie ministerstwo zamierza stosować, jest wzgląd na interes gospodarcy kraju, sprawa zaś, czy będzie to przedstawiciel-obywatel naszego kraju, czy też obywatelowie — nie będzie miała większego znaczenia. W odpowiedzi dziennikarce angielskiej zwrócono uwagę na zasadniczą rolę naszego eksportu przy spłaceniu długów zagranicznych. Dążymy do stałego rozszerzania naszego wywozu tak pod względem asortymentu artykułów eksportowanych, jak i pod względem zasięgu terytorialnego naszego eksportu. Na przeszkodzie jednak stoją, jak dotąd, przepisy uniemożliwiające nam korzystanie z zasady tzw. największego uprzywilejowania, która oznacza m. in. stosowanie niższych stawek celnych przy eksporcie naszych towarów do innych krajów zachodnich.

Piątek był na Targach Poznańskich tzw. „dniem Stanów Zjednoczonych”. W związku z tym przybył specjalnie do Poznania ambasador USA w Polsce, p. Jacobs, który w pawilonie amerykańskim przyjął śniadanie dziennikarzy, przebywających na Targach. Oprócz ambasadora byli obecni na uroczystości minister handlu zagranicznego USA, p. Medalie, dyr. Biura Targów Międzynarodowych p. Mc Clung, kongresman Machrowicz, dziennikarze amerykańscy, angielscy, radzieccy, niemieccy, polscy i z innych krajów.

Ambasador Jacobs w krótkim przemówieniu podziękował tym wszystkim, którzy pomogli w przygotowaniu i urzędzeniu pawilonu amerykańskiego. Wyraził on również przekonanie, że wytworzyła amerykańska na tegorocznych Targach Poznańskich przychodzący do dalszego zacieśnienia wzajemnych stosunków między Polską, a Stanami Zjednoczonymi, co — jak stwierdził p. Jacobs — jest pragnieniem i rzadą i Departamentu Handlu USA.

A teraz kilka nowinek. Dzienna frekwencja publiczności na

Targach poznańskich osiągnęła wczoraj liczbę 50.000 osób, w tym około 7.000 osób, które przybyły do Poznania specjalnymi pociągami i autokarami Orbisu. Obserwuje się tu również prawdziwy nałot dziennikarzy krajowych i zagranicznych. Liczba tych ostatnich doszła już do 50, prasa krajowa zaś bije tu prawdziwe rekordy zainteresowania. Reprezentowanych jest w tej chwili w Poznaniu ponad 200 pism krajowych codziennych i periodyków fachowych, a ilość dziennikarzy wynosi już ponad 500. Trzeba powiedzieć, że nie było jeszcze po wojnie imprezy w naszym kraju, która ściągłaby tylu dziennikarzy na raz.

Poznaniacy znów mieli wczoraj powód do dumy i radości. Oto rozpoczął tu normalną komunikację miejska luksusowy autobus firmy francuskiej „Berlioz”. Innym wydarzeniem ścigającym ludzi, a zwłaszcza kobiety do Parku im. Kasprzaka w Poznaniu są codzienne międzynarodowe pokazy mody, na których można zorientować się w tym, co aktualnie nosi Paryż, czy Londyn, czy też, co projektują domy mody włoskie czy amerykańskie.

FELIKS BĄBOL

Nehru udał się w nową podróż

DELHI (PAP). — Premier Indii Nehru, który — jak wiadomo — zamierza 26 bm. wziąć udział w konferencji państw Commonwealthu w Londynie, wyjechał w piątek 14 bm. do Damaszku w celu przeprowadzenia rozmów z rządem syryjskim.

Nehru zamierza również złożyć wizytę dobrej woli w krajach skandynawskich. 20 bm. zostanie on przyjęty przez następcę tronu norweskiego, księcia Olafa, a 21 bm. odbędzie rozmowę z premierem Norwegii Einarem Gerhardsenem.

Mózg elektrony sortuje pocztę

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą z Kanady, urząd pocztowy w Ottawie zainstalował urządzenie do sortowania listów, wyposażone w mózg elektrony. Maszyna elektrony może rozsortować 40 tys. listów na godzinę.

Zainstalowanie mózgow elektrony we wszystkich większych urzędach pocztowych Kanady czyni zbędnym sortowanie ręczne i przyspieszy o około 30 razy doręczanie listów do adresatów.

Nieostrożny pilot wypadł z helikoptera

POZNAŃ (PAP). — 14 bm. jeden z kupców szwedzkich nabył na Targach Poznańskich następny (pierwszy zakupił Austria) helikopter produkcji polskiej. Podpisanie transakcji poprzedzone zostało oblatywaniem helikoptera, z udziałem zainteresowanego kupca.

Podczas lotu zdarzył się niebezpieczny wypadek. Wskutek wyraźnej nieostrożności jeden z dwóch pilotów, Edmund Adamski, który dla zrobienia zdjęcia zanadto się wychylił — wypadł ze śmigłowca. Poniósł on śmierć na miejscu.

RADIO

SOBOTA, 15 CZERWCA

15.10 Orkiestry rozrywkowe. 15.30 Aud. dla dzieci pt. „Uczmy się recytować”. 16.05 Koncert rozrywkowy. 16.45 Repertaz. 17.01 (L) „Uwagi i rozważania” — „Dzieci za szymbą” — reportaż Ireny Stankiewicz. 17.15 (L) Audycja estradowa. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „No wości muzyki rozrywkowej”. 19.30 „Co nowego za granicą”. 19.45 Dwa utwory skrzypcowe. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Kąk pianistów jazzowych. 20.45 Audycja estradowa. 22.15 Koncert wieczorny. 23.00 Muzyka tańeczna. 24.00 D. c. muzyki tańecznej.

Kraju

POZNAŃ

Wczoraj rano otworzył swoje po dwójce nowy poznański lokal — winiarnia „Słowianka”. W ślad za Warszawą i Krakowem Poznań otrzymał estetyczną pijalnię win importowanych.

Lokal urządzony został na wzór starych winiarni, wino nalewane tu będzie prosto z beczulek i podawane w dzbankach.

KATOWICE

14 bm., po dwumiesięcznym wyciecznym w Polsce, specjalnym pociągiem spłylnym z Katowic wyruszyła w podróż do swego kraju ostatnia, 300-osobowa grupa dzieci węgierskich.

W czasie podróży dziećmi opiekować się będą nieleżniarki PKC oraz wychowawcy węgierscy, którzy wraz z małymi gośćmi przebywali w Polsce.

KRAKÓW

40 do 50 wagonów nawozów sztucznych odchodzi codziennie z Zakładów Azotowych im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie do wszystkich zakątków naszego kraju.

Od początku bieży, roku robotnicy tych zakładów dostarczyli dla potrzeb rolnictwa około 150 tysięcy ton nawozów sztucznych: salemitu, saletry wapieniowej, precypitatu i wody amoniakalnej.

OPOLE

Hejnał z wioły ratuszowej zainauguruje „Dni Opola”. Przez osiem dni przastar plastowski gród nadodrzański rozbrzmiewać będzie weselem i zabawą.

Na uczestników „Dni Opola” czeka wiele ciekawych wystaw, ilustracyjnych dzieł Opolszczyzny oraz osiągnięcia współczesne w różnych dziedzinach życia.

GDAŃSK

14 bm. rozpoczęły się w Gdańsku dwudniowe obrady III krajowego zjazdu delegatów Związku Zawodowego Pracowników Żegludki.

W pierwszym dniu obrad zebrał się wysłuchali referatu sprawozdawczego, który złożył przewodniczący Zarządu Głównego M. Owicki oraz sprawozdania komisji rewizyjnej. Następnie rozpoczęła się dyskusja.

Konferencja filmowców była owocna i pożyteczna

W Łodzi zakończyły się obrady polskich i zagranicznych twórców filmów oświatowych: popularno-naukowych, szkolnych i instruktażowych. Na zakończenie odbyła się konferencja prasowa, podczas której uczestnicy obrad — podzielili się wrażeniami z narady.

Jak już pisaliśmy, na zaproszenie Łódzkiej Wytwórni Filmów Oświatowych przybyli przedstawiciele filmu oświatowego z Czechosłowacji, Jugosławii, NRD i Związku Radzieckiego.

Współpracę w dziedzinie filmu oświatowego krajów demokracji ludowej zapoczątkowały w 1955 r. Czechosłowacja i NRD, następnie przyłączyła się do niej Polska, a obecnie Bulgaria i ZSRR.

Jak to podkreślił uczestnicy obrad, współpraca taka daje wiele korzyści, zarówno w dziedzinie ekonomicznej, jak artystycznej i naukowej. (Filmy produkowane wspólnie są znacznie tańsze. Przedstawiciel Czechosłowacji dla przykładu opowiedział, że film o Dunaju, zrealizowany przy współpracy z 8 krajami — wzdłuż biegu Dunaju kosztował bardzo tanio, bo 150 tys. koron).

My, ze swej strony, byliśmy ciekawi, jak wygląda u naszych sąsiadów rozpowszechnianie tych filmów — co jest u nas najslabszą stroną. W większości krajów, np. w NRD i ZSRR — istnieje zarządzenie władz państwowych o obowiązku dołączania filmu oświatowego do każdego filmu fabularnego. W wypadkach, gdy filmy fabularne są szczególnie długie, specjalna komisja wydaje zezwolenie na nie dołączanie do programu filmu oświatowego.

Łódzka konferencja, na której uczestnicy obejrzeli po kilka filmów każdego kraju i szeroko dyskutowali zarówno nad nimi, jak i nad formami dalszej współpracy, według wypowiedzi uczestników, była bardzo pożyteczna i można ją uważać za początek ściślejszej i stałej współpracy w dziedzinie filmu oświatowego. Szeroko mówił o tym wydana na zakończenie obrad uchwała, w której wspomniano się o zakupie filmów zagranicznych, jak i współprodukcji. Przewiduje się również wymianę pracowników dla studiów i produkcji, a także wymianę całych ekip produkcyjnych. Postanowiono też wydawać biuletyny informacyjne z dziedziny filmu popularno-naukowego i wymieniać biuletyny między wytwórniami poszczególnych krajów. Postanowiono również odbywać co roku podobne, jak ostatnia, konferencje.

Na zakończenie goście podziękowali gospodarzom za serdeczność i miłe przyjęcie, jakie spotkali ich w Łodzi. Dziś goście odjeżdżają do swych krajów.

RADIO

SOBOTA, 15 CZERWCA

17.00 Retransmisja z warszawskiego teatru „Lalka” audycji dla dzieci pt. „Zaczarowany fortopian”. 18.00 „Miś z okienka”. 18.45 Występ zespołu dziecięcego. 19.00 Polska Kronika Filmowa. 19.15 Rozmowa z kadrą jeździecką. 19.30 Film fabularny pt. „Stawka o życie”. W związku z prowadzonymi próbami retransmisji, Łódzki Ośrodek Telewizyjny zastrzega sobie prawo zmiany w programie.

Chruszczow odpowiada na pytania dziennikarzy

HELSINKI (PAP). — W czasie czwartkowej konferencji z Bułgarem i Chruszczowem w Helsinkach N. S. Chruszczow odpowiadał na szereg dodatkowych pytań, zgłoszonych przez dziennikarzy.

PYTANIE: Czy goście radzieccy widzieli w Finlandii coś, co ich zdaniem — można by z pożytkiem zastosować przy rozwiązywaniu praktycznych problemów w Związku Radzieckim i jeśli tak — to czy mogą przytoczyć odpowiednie przykłady?

ODPOWIEDZ: Każdy kraj ma na pewno coś interesującego do obejrzenia. I tu w Finlandii widzieliśmy bardzo wiele interesujących rzeczy. Można przytoczyć chociażby taki przykład, jak bardzo dobre budownictwo: piękne wyroby stolarskie, dobre wykończenie domów mieszkalnych, hoteli. Jest na czym się wzorować. Myślę, że wykorzystamy jakieś doświadczenia naszych fińskich przyjaciół i jestem przekonany, że udzielił nam oni pomocy w tej dziedzinie.

Można by przytoczyć i inne interesujące przykłady, ale mówienie o wszystkim, co dałoby się wykorzystać, zabrałoby wiele czasu i przeciągnęło naszą konferencję prasową.

PYTANIE: Kiedy, pańskim zdaniem, byłoby celowe zwołanie konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw?

ODPOWIEDZ: Uważamy, że taka konferencja można zwołać zawsze. Jeśli chodzi o nas, to jesteśmy gotowi spotkać się w każdym czasie, w każdym miejscu. Należałoby jednak wiedzieć, czy druga strona przejawia gotowość do spotkania i nie tylko do spotkania, lecz również do rozwiązania problemów, które wymagają uregulowania w celu rozładowania napięcia międzynarodowego i stworzenia trwałych pokojowych stosunków między krajami, zapewnienia pokojowego współistnienia. Jeśli chodzi o drugą stronę, to moim zdaniem, nie dojrzał tam obojętnie moment do zorganizowania takiego spotkania.

PYTANIE: Jakie kraje pragnęłyby przywódcy radzieccy odwiedzić w najbliższych miesiącach, czy chcieliby odwiedzić Stany Zjednoczone?

ODPOWIEDZ: W bieżącym roku zaplanowaliśmy wizytę w szeregu krajów i z pewnością poddamy

temu. Jak to kraj? We właściwym czasie zostanie to ogłoszone w prasie, a nawet przez radio.

Co się tyczy odwiedzania Stanów Zjednoczonych, to już niejednokrotnie stwierdzałem, że jest to kraj bardzo ciekawy i że bardzo się nim interesujemy. USA — to największy kraj kapitalistyczny, najpotężniejszy, najsilniejszy i od właściwych stosunków między naszymi krajami w znacznej mierze zależy również dobre stosunki na całym świecie. Dlatego też pragniemy nawiązać kontakty z Stanami Zjednoczonymi.

Jeśli chodzi o naszą podróż do Stanów Zjednoczonych, to jak ją należy rozumieć? Jeśli ma się na myśli podróż turystyczną, to taka forma podróży nam nie odpowiada.

Jeżeli tam oficjalnie — dotychczas nie było o tym mowy, ponieważ nikt nas nie zaprasza z wizytą do USA. Nie mamy zamiaru sami się wpraszać. Mamy poczucie godności i nigdy nikomu nie będziemy się narzucać, nigdy tego nie robiliśmy.

PYTANIE: Jak N. S. Chruszczow ocenia reakcję na swój wywiad udzielony przedstawicielom telewizji amerykańskiej?

ODPOWIEDZ: Myślę, że reakcja była w zasadzie pozytywna i właściwa, ponieważ sprawy, które były poruszone, dotyczą narodów i interesów pokoju, którego pragną narody.

PYTANIE: Jakie posunięcia mogłyby, zdaniem N. S. Chruszczowa, umocnić pokój i bezpieczeństwo w Europie północnej?

ODPOWIEDZ: Zrobić coś dobrego dla ludzkości można w każdej części świata. Można to zacząć czynić zarówno na północy jak i na południu, na wschodzie i na zachodzie.

Czego oczekują narody? Pokoju, pokoju, jeszcze raz pokoju, a więc i narody północny muszą dołożyć swoją cegiełkę do tej sprawy. Uważamy, że Finlandia zajmuje właśnie takie stanowisko i czyni wszystko co może i uważa za konieczne dla sprawy pokoju. Jesteśmy zaniepokojeni trochę polityką Norwegii i Danii.

Szwecja jest krajem neutralnym, jednakże i tam bywają wypadki, kiedy rozlega się głosy nie przyznające się do osłabienia napięcia. W Norwegii i Danii istnieje dość znaczne sily, które popierały użycie siły, a nawet same pragną należeć do wojskowego ugrupowania — NATO. Prócz szkody dla tych krajów i dla sprawy pokoju na całym świecie nic więcej to nie daje.

PYTANIE: korespondenta radia zachodnio-niemieckiego: Czy istnieje jakieś widoki zbliżenia poglądów ZSRR i USA w sprawie zjednoczenia Niemiec?

ODPOWIEDZ: Pytanie jest trochę dziwne, tym bardziej, że zadaje je Niemiec. Czy przystoi, aby o sprawie niemieckiej dyktował Stany Zjednoczone i Związek Radziecki — nie odpowiadał Radziecki — nie odpowiada to nam. Nie mamy zamiaru z nikim rozmawiać o sprawie niemieckiej. Oświadczyliśmy niejednokrotnie i oświadczamy, że problem niemiecki może zostać rozwiązany jedynie przez samych Niemców. Zbyteczne jest, aby inni wtrącać swój nos do tej sprawy. Niemcy sami mogą ją doskonale uregulować w sposób odpowiadający narodowi niemieckiemu.

Trochę inicjatywy a niedzielę można spędzić „na medal”

Pogoda jest piękna, bywają dni, że temperatura przekracza nawet 30 stopni C., warto więc pomyśleć o zorganizowaniu wycieczek niedzielnych, zapewniających łodzianom prawdziwy wypoczynek.

Kwestia tą zajęła się w wczorajszym posiedzeniu Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki przy Prez. RN m. Łodzi przy współudziale przedstawicieli PKS, Orbisu i innych zainteresowanych instytucji.

Zdaniem przedstawiciela komitetu turystyki, oprócz Lagiewnik, tradycyjnej Spaly, czy Kolumny należy udostępnić mieszkańcom Łodzi szereg innych pięknych okolic, w jakie obfituje województwo łódzkie. Sprawa zorganizowanej turystyki nie dzielnej w fabrykach i instytucjach powinny zająć się rady zakładowe, zwłaszcza, że mają do dyspozycji na ten cel część funduszy ze składek członkowskich. Należy tylko zakładowi pracy wskazać atrakcyjne środki rekreacyjne oraz udostępnić środki lokomocji.

Ze względu na kolonie letnie oraz Targi Poznańskie, PKP ma znaczne trudności z dostarczeniem wagonów do przewozów wycieczek. Jednak — jak twierdzi naczelnik DOKP — można będzie skorzystać ze składów po ciągów dalekobieżnych.

O sprawach, „gdzie i jak jechać oraz co zobaczyć” traktować będzie mały informator, który najprawdopodobniej w ciągu 2 tygodni opracuje dla fabryk i instytucji Łódzkiej Komisji Turystyki.

Grypa w Azji ma związek z eksplozjami wodorowymi?

LONDYN. — Biochemik angielski Norman Pirie wysunął hipotezę, że epidemia grypy, jaka szerzy się obecnie w Azji jest rezultatem doświadczeń z bombami wodorowymi.

W liście do czasopisma lekarskiego „The Lancet” Norman Pirie pisze, iż wirus grypy atakuje słabe organizmy, które odznaczają się mogą szeregą niedociągłością na wpływy radioaktywności i zmiany zachodzącej w skutek jej działania. Jak wiadomo po ostatnich próbach z bombami wodorowymi natężenie radioaktywności nad terytorium azjatyckim znacznie wzrosło.

Awaria w elektrowni warszawskiej

WARSZAWA (PAP). — 14 bm., o godz. 11.15, w Elektrowni Warszawskiej miał miejsce nieszcześliwy wypadek. Podczas manipulacji w rozdzielni wysokiego napięcia powstało tzw. przepięcie między dwoma systemami przewodów. Wskutek tego wytworzył się tzw. łuk elektryczny o temperaturze 15 tys. stopni. Spowodowało to unieruchomienie maszynowni i kotłowni, co z kolei pociągnęło za sobą pozabawienie dopływu prądu dla miasta.

Czterech spośród pracujących przy przewodach robotników odniosło obrażenia. Zostali oni natychmiast przewiezieni do Szpitala Miejskiego przy ul. Kasprzaka.

Według oświadczenia dyżurnego lekarza, życiu żadnego z nich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Awaria w elektrowni, trwająca ok. 3 godzin, sparaliżowała normalne życie miasta.

Po usunięciu uszkodzeń prad włączono w niektórych dzielnicach po przeszło 4 godzinach przerwy, w pozostałych prad włączano stopniowo — aż do późnej nocy.

Ze sportu

Polacy zwyciężają w Kopenhadze

W słabej obsadzie międzynarodowej startował polscy lekkoatleci w Kopenhadze. Sidło wygrał rzut oszczepem — 79,92 m. Swatowski był pierwszy na 100 m — 10,9 sek., a Lewandowski pierwszy na 1.500 m — 3,46,2.

Warszawska Legia jedzie do USA

Pertraktacja pomiędzy Legią (W-wa), a jednym z klubów chiagowskich, na którego czele stoi Polak Janiszewski zostały sfinalizowane. Piłkarze wojskowi polecą samolotem 6 lipca br. na 3 mecze do USA, a potem na 2 mecze do Kanady.

Skonecki w półfinałach turnieju w Wenecji

Na międzynarodowym turnieju tenisa w Wenecji Skonecki doszedł już do półfinału. Po drodze pokonał Palafoxa (Meksyk) i Wiocha Siro'e (no trzysietowych graczy), a wczoraj odniósł wielki sukces zwyciężając Australijczyka Woodcocka 6:2 i 6:0.

W półfinale Polak spotka się z Włochem Merlo, w drugiej zaś parze półfinałowej Włoch Pietrangeli, który pokonał Licisa (6:2, 6:3) zmierzy się z Australijczykiem Gibbonsenem.

Debel Skonecki. Licis przegrał uprzednio z Włochami Maggi, Bergamo (4:6, 1:6, 3:6).

Turyści i wczasowicze w strefie nadgranicznej

Na odbytej ostatnio w Warszawie konferencji z udziałem przedstawicieli szeregu wojewódzkich rad narodowych, władz turystycznych, zainteresowanych organizacji społecznych oraz dowódców WOP ustalone zostały zasady ruchu turystycznego, korzystania z plaż i kąpeli morskich i uprawiania sportu żeglarskiego na morzu.

SZLAKI TURYSTYCZNE

Zgodnie z tymi — obowiązującymi już — zasadami, szlaki turystyczne na wybrzeżu morskim mogą przebiegać dowolnie wzdłuż wybrzeża z wyjątkiem plaż nie oddanych jeszcze do użytku publicznego oraz oznakowanych wydm, stanowiących umocnienie brzegu morskiego. W górach na całym obszarze południowej strefy nadgranicznej udostępniono dla swobodnego ruchu turystycznego wszystkie wytyczone szlaki turystyczne. **Przebywanie nocą na szlakach, przebiegających wzdłuż linii granicznej nie jest dozwolone.**

Biwakowanie w strefie nadgranicznej na terenach wyłączonych uchwałą Rady Ministrów spod obowiązku posiadania zezwoleń na zamieszkanie i pobyt czasowy, których wykaz zamieszczony był w prasie w dn. 12 bm. — dozwolone jest w każdym miejscu i o każdej porze z wyjątkiem plaż nie oddanych jeszcze do użytku publicznego, wydm umacniających brzeg morski oraz obszaru o szerokości 100 metrów, licząc od lądowej linii granicznej.

KORZYSTANIE Z PLAŻ I KĄPIELI W MORZU

Udostępnione zostały w okresie całej doby liczne plaże nadmorskie. Ilość i rozmiały tych plaż zostały przez miejscowe władze, określone w taki sposób, iż w pełni zaspokoją potrzeby licznych wczasowiczów i turystów. Należy podkreślić, że w roku bieżącym udostępniony został dla nich ponadto cały odcinek wybrzeża od ujścia rzeki Piaśnicy do Przekopu Wisły, z wyjątkiem południowo-wschodniej części Półwyspu Helskiego.

Kajakowanie i kąpeli w rejonach plaż publicznych może się odbywać w odległości do 2 km od brzegu — przy zachowaniu ogólnych przepisów bezpieczeństwa i bez prawa dobijania do obcych jednostek pływających. W dniach burzliwej i mglistej pogody kajakowanie i kąpeli ze zrozumięciem względów powinny być ograniczone. Pływanie na wodach Zatoki Puckiej i zachodniej

części Zalewu Wiślanego może się odbywać bez ograniczeń.

PLYWANIE PO ODRZE I ZALEWIE SZCZECIŃSKIM

Pływanie po Odrze dozwolone jest tylko na tym odcinku, na którym nie jest ona rzeką graniczną. Pływanie po Odrze wewnętrznej i Zalewie Szczecińskim może się odbywać bez ograniczeń — jednak tylko w porze dziennej.

Pływanie w okresie mgły na trasie Szczecin — Świnoujście nie jest dozwolone.

REJSY JACHTÓW

Pływania morskie jachtów mogą się odbywać na polskich wodach terytorialnych i wolnych obszarach Morza Bałtyckiego bez prawa dobijania do obcych jednostek pływających oraz wpływania na wody przyległe i terytorialne państw obcych. Pływania te mogą obejmować dowolny okres, przy czym rejsy dozwolone są z następujących portów: Szczecin, Świnoujście, Kołobrzeg, Darłowo, Ustka, Hel, Władysławowo, Gdańsk, Gdynia, Górkki Wschodnie, Świnowo i Dziwnów.

Pływania zatokowe jachtów mogą się odbywać w obrębie Zalewu Szczecińskiego, zachodniej części Zalewu Wiślanego oraz Zatoki Gdańskiej na obszarze ograniczonym linią łączącą cypel Półwyspu Hel ze stykiem polsko-radzieckiej granicy na Mierzei Wiślanej.

Wszystkie jachty, oprócz odbywających rejsy w zachodniej części Zalewu Wiślanego, podlegają kontroli granicznej. Dokumentami uprawniającymi do pływania morskich na jachtach są karty pływaka morskiego wydawane przez GKKE. Do pływania zatokowych na jachtach uprawniają karty pływaka zatokowych wystawione dla żeglarzy sportowych zamieszkałych w woj. szczecińskim, koszalińskim, gdańskim i olsztyńskim przez władze WKKE, a dla żeglarzy z pozostałych województw — przez GKKE. Zgłoszenia wyjścia jachtów na morze wystawiają GKKE i WKKE w Szczecinie, Koszalinie i Gdańsku, a jeśli idzie o rejsy na zatokach — WKKE wymienionych województw.

Już za kilka dni wyruszy polska wyprawa na Spitzbergen

W dniach 25 — 27 bm. wyrusza polska wyprawa polarna, która na Spitzbergen przeprowadzi w ramach programu Roku Geofizycznego szereg badań naukowych. Ekspedycja składać się będzie z dwóch grup — letniej i zimowej. Członkowie zespołu letniego powrócą do kraju już w początkach października, zaś zimowego pozostaną na archipelagu przez cały rok tj. do września 1958 roku. Ogółem jedzie 10 uczonych, mając do pomocy ekipy specjalistów, którzy zajmą się budową i organizacją obozowiska, instalowaniem radiostacji, obozowej „elektrowni” itp.



Uczestnicy rekonesansu: Piotrowski, Rafałowski i Siedlecki wyznaczają miejsce pod przyszły obóz naukowej wyprawy polarnej.

Wyprawa wyrusza na dwóch statkach — „Bałtyku” i „Ustce”. W tej chwili czynione są ostatnie przygotowania do tej wielkiej podróży. Jej uczestnicy siedzą już niemal „na walizkach”. A „walizeczki” zawierają nie lada bagaż. Jego ciężar wynosi ponad 300 ton. Między innymi dużo miejsca zabiera opakowany w skrzyni dwunastoosobowy dom o wymiarach 38 x 10 m. Po złożeniu znajdują się w nim pokoje sypialne, pracownice naukowe, świetlica, magazyn podręczny, umywalnia itd. Dom zrobiony jest z drewna izolowanego watą szklaną oraz płyt pilśniowych i wyposażony w sprawadzone ze Szwecji urządzenia ogrzewnicze. Poza tym wśród „pakunków” znajduje się ciągnik gąsienicowy dostosowany do warunków północny — ofiarowany przez Zakłady „Urusus” oraz Zakłady Mech. Łabędy, samochód terenowy z przyczepą, sanie towarowe, trzy agregaty dla elektrowni, zespół radiostacji z olbrzymią anteną, 40 ton płynnego paliwa, 6 ton żywności itp.

Na czele ekspedycji stoi znany geolog i badacz polarny doc. dr Stanisław Siedlecki. Poza prof. Kosibą z Uniwersytetu Wrocławskiego jest on jedynym polskim uczonym, który kilkakrotnie odwiedzał krainę wiecznych lodów.

A oto pokrótce „kalendarzyk” wypraw, w których uczestniczył dr Siedlecki. W czasie trwania II Roku Polarne (1932-33) był człon-

kiem 3-osobowej polskiej ekipy, która dotarła na Wyspę Niedźwiedzią. W rok później wyrusza na całoroczną wyprawę na Spitzbergen. Ekspedycja ta zapisała na swym koncie niemałe sukcesy. Doceniając ich rolę rząd norweski wyraził swe uznanie nadaniem polskich nazw wzgórzom i lodowcom na Spitzbergen. Do dziś spotykamy się tam z takimi nazwami jak Lodowiec Polaków, Lodowiec Siedleckiego, Zawadzkiego, Curie-Skłodowskiej, Hetmańskie Wąły, i inne.

W roku 1936 wraz z dwoma towarzyszami dr Siedlecki ponownie rusza na Spitzbergen, przebywając przeszło 800 km w trudnych polarnych warunkach. Wędrowka ta trwała przeszło dwa miesiące i do dziś uważana jest za najdłuższą trasę przebytą w Arktyce bez pomocy psich zaprzęgów.

Ostatnią wyprawą przedwojenną była ekspedycja na Grenlandię w 1937 r. Po wojnie dr Siedlecki prowadził w ub. roku rekonesans na Spitzbergen, który miał na celu zorientowanie się w warunkach i określenie miejsc sepa rozbicia obozu głównej ekspedycji naukowej.

Główne kierunki prac badawczych są następujące: przede wszystkim uczeni zajmą się meteorologią, uruchamiając stałą stację meteorologiczną, współpracującą z

innymi — rozszanymi w różnych punktach globu ziemskiego. Poza tym zajmą się obserwacją życia i działalności lodowców oraz badaniami jonosfery — warstw znajdujących się na wysokości 80 — 400 km nad ziemią. Specjalne aparaty będą notować m. in. ilość i kierunek zakłóceń radiowych.

W zakres prac wejdzie także badanie zorzy polarnej, pomiary geodezyjno-astro-

nomiczne, mogące dać wskazania co do ruchów ładu Spitzbergen i kształtu globu ziemskiego, który wciąż jeszcze nie jest określony w szczegółach, badanie aktywności słońca itd. Nie wykluczone są również badania radioaktywności pyłów zawartych w powietrzu.

Program przewiduje więc multum doświadczeń i badań i jeśli tylko zostanie w pełni zrealizowany przyniesie nauce polskiej i ogólnoswiatowej wiele pożytku.

Wyprawa ma przed sobą wiele miesięcy trudów i niebezpieczeństw. Już samo choćby wyładowywanie bagażu przy pomocy łodzi i tratw w warunkach północnych nie będzie rzeczą nazbyt łatwą. W chwili, kiedy w Polsce upały dojdą prawdopodobnie do swego szczytu, na Spitzbergen zawita dopiero wczesna wiosna. Niegościnnie brzegi wyspy pokryte jeszcze będą zwałami lodów utrniającymi lądowanie.

O „przygodach” wyprawy i jej naukowych pracach dowiemy się z filmu, który ma zamiar nakręcić ekipa filmowców, jadąca pod kierunkiem reżysera Jarosława Brzozowskiego.

JERZY STEFKO.

Zgodnie z naszymi przewidywaniami... Fatalny skutek nie przemyślanej decyzji Ministerstwa Komunikacji

Po dziesięciu dniach wejścia w życie nowego rozkładu jazdy na PKP, a co za tym idzie — wycofania z węzła łódzkiego kilkunastu lekkich jednostek elektrycznych, stałe podnoszą się głosy protestów ze strony pasażerów-jeżdżących z Łodzi do Warszawy.

Wczoraj zapytaliśmy DOKP — Łódź, czy protesty te są uzasadnione? Otrzymałmy odpowiedź twierdzącą.

Sytuacja przedstawia się następująco: z Łodzi wycofano — jak już donosiliśmy — do eksploatacji na linii Warszawa — Gliwice kilkanaście lekkich jednostek elektrycznych. Łódź stanęła więc wobec braku taboru do obsługi

trasy do stolicy. Ministerstwo wydało zarządzenie przysłać do naszego miasta sześćdziesiąt składów pociągów z innych dyktalik. Tak też się stało.

Ale przysłało do Łodzi z różnych krańców Polski 6 rozklekotanych składów — starych pulmanowskich wagonów. Jak wyglądają te wagony, lepiej nie mówić. Są zupełnie nie przystosowane do dużych szybkości.

Obecnie trakcja elektryczna Warszawa — Łódź ma charakter podmiejski. Pasażerowie wsiadają i wysiadają prawie na każdym przystanku. Można więc sobie wyobrazić, jaki tłok panuje w starych klekotach pulmanowskich, w których do dyspozycji pasażerów jest tylko dwoje wąskich drzwi.

Sytuację na odcinku Warszawa — Łódź pogorszył fakt, że trzeba było pociągi elektryczne do Gliwic, Zawiercia i Częstochowy obsługiwać lekkimi jednostkami elektrycznymi. Z Warszawy do Łodzi i z powrotem jeżdżymy więc wagonami, które wyglądają jak zabytki muzealne.

Alarm, który podnieśliśmy w „Dzienniku”, poparty przez DOKP — Łódź, odniósł na razie nieznaczny skutek w ministerstwie. Przyślano na Łódź-Fabryczną parę nowych wagonów, które dołączono do składu pociągów pośpiesznych. Obecnie się nadesłać w najbliższej przyszłości do naszego miasta 40 odremontowanych „pulmanów”, które powinny znacznie poprawić sytuację, mimo że nie będą one tak wygodne jak lekkie jednostki elektryczne. Chodzi jedynie o to, by obciążenie nie pozostało na papierze i by zgodnie z przyrzeczeniami była zrealizowana w ciągu dwóch tygodni.

Mają też racje pasażerowie linii Kolszki — Łódź, jeśli utyskują, że kursujące pociągi elektryczne zmniejszono o jedną jednostkę ze względu na wyższe już przytoczonych. Tak więc w okresie największego ruchu porannego kursują zamiast trzech spitych ze sobą jednostek — tylko dwie, co oczywiście powiększa tłok.

Sk.

Habib Tanvir

Problemy kobiet w Indiach

(Artykuł napisany specjalnie dla „Dziennika”)

Stara hinduska literatura najlepiej oddaje warunki, w których w przeszłości żyły w tym kraju kobiety. Były to warunki straszliwe. Ramayana opisuje meki, które przeżyła musiała umiłowana żona Ramy-Sita w czasie pobytu z mężem na wygnaniu i cierpienia, których doświadczyła od demonicznego króla Cejlona Ravana. Po ostatecznym zwycięstwie Ramy nad Ravana i jego triumfalnym powrocie do stolicy Indii, Sita skazana została powtórnie na wygnanie, fałszywie oskarżona o zbieganie się. Na wygnaniu spędziła 24 lata.

Kobieta hinduska przez długi czas pozbawiona była należnych jej, równych praw z mężem. Draupadi z Mahabharaty i Shakuntala Kalidasy są innymi żywymi przykładami kobiet w starych Indiach, która pozostawała cicha i uległa w swym cierpieniu, w pokorze znosiła swój los, miłowała męża i była szlachetna w swej postawie.

Reakcjonisci uczynili z tego idealną koncepcję kobiety hinduskiej. Średniowieczna kultura hinduska usankcjonowała istnienie męskiego panowania nad kobietą, przywiązanie jej do domu i uległość wielu nie-ludzkim zwyczajom. Najgorzszym z nich był zwyczaj Sańi, według którego kobieta musiała ponieść śmierć przez spalenie żywcem na stosie po grze-

bowym swego męża. Tak bywało, gdy żona miała nieszcześliwie przeżyć swego męża. Wiele kobiet próbowało popełnić w takich wypadkach samobójstwo, aby uciec w ten sposób o wiele gorszemu losowi. Jeśli protestowały lub odmawiały wzięcia udziału w Sańi, tłum zabijał ją, względnie wżynał przemocą w ogień. Pewną korzyścią opowiadania Ipdii przez Anglików było szybkie zniknięcie tego bestialskiego ceremoniału.

Podobny zwyczaj miał miejsce w niektórych częściach Indii podczas bohaterskich walk przeciwko najedźcom. Kiedy wszystko już było stracone, kobiety znajdowały się w forcie, pałacu lub mieście przygotowały wielki ogień i po uzbrojeniu się po zęby i walce z wrogiem do ostatnich sił rozpoczynały tzw. Jauhar, skacząc w płonący ogień.

Historia jest pełna wielkich poświęceń i heroicznych czynów hinduskich kobiet. Ciągłe żywe przejawy jej tradycyjnego, starożytnego charakteru są widoczne do dziś dnia w jej cierpieniach i uległości w domu jak i bohaterskim poświęceniu i działaniu na polu społecznym i politycznym.

Idea emancypacji kobiet hinduskich związana była z pierwszym narodowym odrodzeniem, początkiem ruchu antyimperialistycznego oraz wprowadzeniem angielskiego szkolnictwa w Indiach.

Była to burząca idea, która połączona za sobą wszystkie nieodłączne dla niej sprzeczności. Anarchizm myłono często z wolnością, co powodowało rozbieżność w domowym i społecznym życiu kobiet i mężczyzn. Postępowy ruch o prawa i przywileje kobiet nie został jednak poważnie przez to zahamowany; aczkolwiek pewna część kobiet warstwy mieszczańskiej z coraz większą siłą prowadziła niesłuszną walkę i doprowadzała do anarchii w życiu prywatnym i społecznym.

Dziś te idee są umiarkowane i popierane tym rodzajem kultury amerykańskiej, który reprezentuje przeciętny film hollywoodzki w różnych częściach świata. Czasami to tak zwane „ultra-nowoczesne” prądy emancypacji kobiet są niebezpiecznie mieszane ze starymi postępowymi poglądami. Ten konflikt antagonizujących wartości, starych i nowych koncepcji „idealnej kobiety” prowadzi czasem do nieoczekiwanych rezultatów, o czym świadczy scena domowej i życia społecznej części wykształconych kobiet miejskich, szczególnie: wyższej warstwy.

Jednym z zadań działaczy społecznych i kulturalnych w Indiach jest rozróżnienie i potrafić właściwie ocenić granice, istniejące między reakcyjnymi elementami a zdrowymi tradycjami narodowymi z jed-

nej strony a między prawdziwym i fałszywym poglądem na postęp z drugiej strony. Jest to ciężka i długa bitwa, w której nawet jej bojomiejsze nie unikają wahań i wewnętrznych konfliktów.

Przedstawicielki nowoczesnej hinduskiej prozy i poezji, zdają sobie jednak sprawę z tego konfliktu i dlatego też nie mogą go jednostronnie naświetlić. Nie jest bowiem pożądane szerzenie kłamstw przez pisarzy. Jest natomiast potrzebne, aby postępowy sens ruchu kobiecego oddany był wraz z wszystkimi konfliktami i sprzecznościami. To bowiem pomaga sprawę.

Położenie kobiet ulega nieustannej poprawie, szczególnie w politycznej i ekonomicznej sferze działania.

Widać to we wzrastającym udziale kobiet w dziele budownictwa narodowego, w walce o demokratyczne swobody, o konstytucyjną zmianę praw kobiet i uznanie równych praw dla kobiet.

Jeszcze ważniejsze, trudniejsze i bardziej odpowiedzialne jest tu pole działania dla pracowników kultury, którzy wywierają bezpośredni wpływ na myśli społeczeństwa. Jest pewna ilość świetnych pisarzy w Indiach, które realizują to dzieło z dużym oddaniem w swych powieściach i opowiadaniach.

Wyjazd naukowców do Wietnamu dla prowadzenia badań w ramach Roku Geofizycznego

8 bm. opuściła Warszawę, udając się drogą kolejową do Wietnamu ostatnia grupa naszych naukowców, którzy w najbliższym czasie rozpoczyna w północnej części tego kraju badania objęte programem III Międzynarodowego Roku Geofizycznego. W skład kilkunastuosobowej grupy wchodzi również kierownik ekspedycji wietnamskiej — prof. R. Teisseyre. W Wietnamie przebywa już kilku członków polskiej ekspedycji, którzy montują sprzęt na ukowy oraz przygotowują pracownice naukowe i siedziby dla członków wyprawy w dwu bazach w północnym Wietnamie: w Cha-Pa i Phu-Lien. Już w chwili obecnej nawiązana została łączność radiowa między radiostacją, z której korzysta w kraju Komisja Roku Geofizycznego PAN i radiostacją w bazie w Cha-Pa. Ta droga naukowcy nasi przesyłać będą regularnie raz na dobę meldunki o swych obserwacjach naukowych.

Szczepienia przeciwdurowe

i sytuacja zdrowotna Łodzi Rozmawiamy z dyrektorem Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej — dr Jerzym Zańskim

Wypadki zachorowań na dur brzuszny w Krakowie wywołały pewnego rodzaju zdumienie. Zdawało się bowiem, że choroba ta została całkowicie opanowana i nie może być mowy o tym, żeby przyjęła kiedykolwiek szersze formy. Ponieważ Łódź jest miastem pod względem sanitarnym dalekim od doskonałości i we wszystkich akcjach zdrowotnych kładziemy olbrzymi nacisk na dążenie do maksymalnej czystości i zabezpieczenia społeczeństwa przed ewentualnymi zakażeniami, wypadki krakowskie są okazją do nowego zmobilizowania mieszkańców Łodzi pod kątem dbałości o własne zdrowie.

W tym celu poprosiliśmy dr Zańskiego o poinformowanie nas o przebiegu szczepień przeciwdurowych w Łodzi i innych miastach porządkowo-sanitarnych związanych z nadjeściem letniej pory i związek szoną możliwością zachorowań w tym okresie.

— Jak przebiega akcja szczepień przeciwdurowych i jaki procent osób przewidzianych do szczepienia nie dopełnił tego obowiązku?

— Na wyznaczoną ilość 350.000 osób, obowiązku szczepienia dokonało 270.000, mimo iż trzykrotnie przedłużano termin szczepień. Oficjalnie ostatni termin upłynął 31 maja, ale w dalszym ciągu dla dobra ludności uruchomiliśmy wszystkie punkty szczepień, wzywając ludzi do przyjęcia zabezpieczającej przed zachorowaniem szczepionki.

— Czy w stosunku do tych, którzy mimo nakazu i mimo pracy wszystkich punktów nie szczepią się, stosuje się kary?

— Oczywiście. Trwają stale kontrole, w których udział bierze 30 ekip, złożonych z felczarów i kontrolerów sanitarnych. Ekipy te mają prawo karać osoby nieszczepione mandatami 20-złotowymi oraz sporządzać doniesienia do kolegiów orzekających. Dają one termin szczepienia w ciągu trzech dni, po czym kontrolują ponownie. W wypadku ponownego uchylenia się od szczepień, sprawy przejmują kolegium orzekające. Z przemocą trzeba stwierdzić, że paręset osób ukarano już mandatai i szereg spraw skierowano do kolegiów, które mają prawo stosować kary w wysokości do 3.000 zł.

— Czy w Łodzi zanotowano większe, niż zazwyczaj o tej porze, nasilenie duru brzuszno?

— Nie i dlatego chcemy w dalszym ciągu apelować do mieszkańców, żeby we własnym interesie poddawali się szczepieniom. Trzeba nadmienić, że kto się zgłosił dobrowolnie do punktu szczepień, ten karze nie podlega. W ub. roku w listopadzie w Łodzi zanotowano 17 wypadków duru w dzielnicy śródmiejskiej. Zródłem był produkt cukierniczy — blok czekoladowy. Od tego czasu nie zanotowaliśmy więcej przypadków zachorowań. Na nasze dobro trzeba zapisać fakt, że średnia zachorowań ma wskaźnik 10-krotnie mniejszy niż przed wojną. W stosunku krajowym znajdujemy się na jednej z najlepszych pozycji.

— Czy poza szczepieniami — zasadniczą ochroną — może pan doktor wskazać środki za pobiegawcze na użytek codzienny?

— Przede wszystkim czystość produkcji artykułów spo-

żywczych, ich przechowywania, transportu i czystość osobista. Mycie rąk przed spożyciem posiłków i po korzystaniu z urządzeń sanitarnych jest codziennym przykazaniem higienicznym. Trzeba bowiem wiedzieć, że nie ma środowiska nie zakażającego. Nie tylko produkt może być źródłem zachorowania, ale także nosiciele, którymi mogą być ludzie zupełnie zdrowi. Stąd nasze wysiłki w kierunku ustawicznego badania zakładów produkcyjnych przemysłu spożywczego, kontrole sanitarne obrotu artykułami spożywczymi i sposobów ich przechowywania, stąd apele o przygotowaniu mleka i mycie owoców.

— Czy picie wody nie przygotowanej nie jest szkodliwe?

— Tylko wtedy, jeśli jest to woda z wodociągów miejskich, która jest odkażona. Ale trzeba pamiętać o jednym, że spożywanie owoców, zwłaszcza nieupielnionych, popijanie ich mlekiem czy wodą może wywołać kataralne zaburzenia żołądkowe, które przez zmniejszenie kwasowości w treści żołądkowej spowodują znaczne zmniejszenie się wagi tego czynnika obronnego, jakim jest wobec zarazków tyfusowy, czerwony itp. kwas solny — stale wydzielany przez śluzówkę żołądka. I tu należy przestrzec zwłaszcza młodzież, która pije chętnie zimną wodę, je w nadmiarze lody (często przy znacznym rozgrzaniu) i w ten sposób naraża się na wytworzenie dyspepsji do przyjęcia i rozwinięcia się zarazy. A ponieważ latem zarazek rozsiąga się znacznie szerzej, bo dodatkowo przenoszą go muchy i brudne ręce — możliwość zachorowania potencjalnie się zwiększa. Dlatego jeszcze raz podkreślam, że poddanie się szczepieniu jest konieczne, gdyż nawet w razie zachorowania choroba przebiega u szczepionego lekko, bez powikłań, z reguły bez zgonów.

Rozmawiała Z. TARNOWSKA

Pomoc domowa okradła swoich pracodawców

Małżeństwo W., zam. przy ul. Kilińskiego 133, od dłuższego czasu poszukiwało pomocy do dziecka. Wreszcie zgłosiła się do nich w połowie kwietnia 20-letnia Zofia Gamrowska, zameldowana w Zaganiu, którą też natychmiast przyjęto.

Przez blisko miesiąc sprawowała ona obowiązki gospośki, aż pewnego dnia dziewczyna, korzystając z nieobecności swoich pracodawców, wyniosła z ich mieszkania wiele cennych przedmiotów. Mimo że przez cały okres pobytu nie była zameldowana, milicja szybko odszukała złodziejkę i odebrała jej prawie cały skrzadziony łup.

Wypadek ten powinien być ostrzeżeniem dla wielu osób, które przyjmując pomoc domową, zaniedbują jej zameldowanie.

(st)

Z MIASTA

w kilku zdaniach

Czas oczekiwania na przyłapkę szybkiej gariberoi w eleganckim Domu Mody „Nestor” przy ul. Piotrkowskiej 102 można by skrócić lekturą czasopism i dzienników, gdyż oczywiście takowe znajdowały się na stoliku. Ponieważ niejednokrotnie na przyłapkę czeka się dość długo, warto, aby kierownictwo Domu zaprenumerowało dla swych klientów gazetę i tygodnik.

Sekcja emerytów Związku Nauczycielstwa Polskiego wyraża podziękowanie dyrektorowi i kierownikom szkół za inicjatywę finansowej pomocy koleżeńkiej na rzecz emerytów. Szczególne podziękowanie sekcja wyraża Aleksandrze Czekowskiej i Zofii Mostowskiej.

W związku z zbliżającym się do końca roku szkolnego Technikum Księgarskie w Łodzi organizuje w niedzielę, 16 bm. w godz. 9-14 na Placu Komuny Paryskiej — kiermasz książek. Stoiska obsługiwane będą przez młodzież kl. II Technikum Księgarskiego.

Miła wiadomość dla zwolenników tańca

Łódź baletowa zaczyna się ożywiać. Niedawno pisaliśmy o tym, że balet Opery Łódzkiej przygotowuje pod kierunkiem Feliksa Parnella nowy program pt. „Kram z baletami Parnella”, a już mamy dla łodzian nową wiadomość „taneczną”.



Scena z aktu II. Przywódczyni grupy andrusów mlejskich uczy kradzieży. Uprowadzamy jednak... są to metody XIX w.!

Tym razem zespół amatorski: Zespół Pieśni i Tańca im. Strzelczyka, pracujący obecnie przy Łódzkim Domu Kultury, pod kierownictwem Stefana Dowgirda przygotowuje pełnospektaklowe widowisko taneczne w trzech aktach.

Będzie to pantomima oparta na obyczajach mieszczańskich XIX w. Roboczy tytuł brzmi „Rynek”. Przez akcję baletu przewija się kilka wątków, które znajdują rozwiazanie w finale. Rynek handlujący, zaloty i zabawa z kuglarzem — oto treść poszczególnych aktów. W akcji udział bierze współczesna para z XX w., która nasze obyczaje chce zaprowadzić wśród dawnych mieszczan. Jakle będą tego efekty — zobaczymy na spektaklu.

Muzykę napisali Pagowski, Stanisłowski i Sztaller. Opracowanie choreograficzne Stefana Dowgirda.

— Kiedy będziemy oglądać gotową całość?

— Chciałbym zakończyć pracę — odpowiada Stefan Dowgird — jeszcze w lipcu. Mam nadzieję, że mi się to uda.

— Czy jest to w pełnym tego słowa znaczeniu pantomima?

— Nie. Robię właśnie eksperyment, włączając do niektórych fragmentów chór. Ta koncepcja znalazła swych przeciwników, ja jednak bronię jej w dalszym ciągu.

Czekamy więc na wyniki tego eksperymentu i na widowisko — z zainteresowaniem.

(woj.)



Również akt II. Ta z prawej strony, to przybysz z XX w. Chca się nią zająć andrusy, ale odpedza ich przywódczyni. Kobieta z XX w. jest tej gościnią i nie ztemo nie może się jej stać.

Spis harcerzy Pomoc historykom Obozy letnie Harcerskie nowości

WIELKI SPIS HARCERSKI

W czerwcu, jeszcze przed zakończeniem roku szkolnego, przeprowadzony będzie na terenie całego kraju wielki spis harcerski. Zebrane zostaną dane statystyczne o drużynach, funkcyjnych i drużynowych oraz członkach, instruktorach i współpracownikach komend, hufców i chorągwi. Dostarczą one aktualnych i ścisłych danych, potrzebnych do zobrazowania rozwoju ZHP, zaplanowania szkolenia, odpowiedniego zabezpieczenia bazy gospodarczej itp.

Specjalne arkusze spisowe

przygotowywane są już przez Kwaterę Główną Harcerstwa, która roześle je niebawem w teren.

Ani jedna drużyna, ani jeden druha nie może pozostać poza spisem. Spis będzie zarazem sprawdzianem sprawności organizacyjnej naszych harcerzy, gdyż trzeba przeprowadzić go szybko i dokładnie, a czasu będzie niewiele.

HARCERZE OPIEKUJĄ SIĘ MIEJSCAMI WALK I MĘCZENSTWA.

Zaznajamianie młodzieży harcerskiej z faktami history-

cznymi, świadczącymi o umiłowaniu przez nasz naród wolności i niezawisłości — jest jednym z ważnych elementów pracy ZHP. Dlatego Kwatera Główna Harcerstwa zaleca wszystkim podległym sobie jednostkom organizacyjnym roztoczenie opieki nad miejscami walk i męczeństwa.

Formy tej opieki mogą np. polegać na odszukiwaniu zapomnianych miejsc straceń czy walk, zbieraniu informacji o nich, doraźnym porządkowaniu mogił żołnierskich i miejsc straceń. Szczególnie dużo okazji do tego rodzaju działalności nadarzy się w czasie tegorocznych wycieczek letnich i obozów. Po zakończeniu obozu lub wycieczki dalszą opiekę nad tymi miejscami można będzie przekazać miejscowej drużynie, lub najbliższej szkole.

Harcerze z poszczególnych zastępów powinni więc przeprowadzać wywiady wśród miejscowej ludności, dotyczące historii odnalezionych miejsc, spisywać relacje nauceńskich świadków i dane, które mogłyby mieć znaczenie dla opracowań historycznych.

Komendy hufców i chorągwi powinny też nawiązać łączność z odpowiednimi władzami ZBoWiD i przekazywać im zebrane przez harcerzy ważniejsze informacje. Zalecane jest także nawiązanie bezpośredniego kontaktu między drużynami a zasłużonymi działaczami i uczestnikami miejscowych walk.

JEDZIEMY NA OBOZ

W tym roku, po raz pierwszy po latach przerwy, znów zaplanowano oboziska harcerskich obozów. Ponad 47 tys. harcerzy i harcerzy rozbie namoty w najpiękniejszych miejscowościach naszego kraju. Chętnych na pewno jest więcej. Niestety, długi okres przerwy w obcowaniu spowodował brak odpowiedniej kadry instruktorskiej. Poza tym organizatorzy akcji obozowej mają wiele kłopotów w wyposażeniu obozów w sprzęt, a przede wszystkim w namioty. Większość organizowanych w tym roku obozów to przede wszystkim kursy dla drużynowych i zastępowych, którzy w przyszłych latach rozwijają i poprowadzą akcję obozową. Obozów szkoleniowych będzie więc około 770, liczących przeszło 36 tys. uczestników. Pozostałe obozy to stałe, wędrownie, bądź żeglarskie „eskapady” poszczególnych drużyn harcerskich oraz kolonii zuchowych.

W związku z wieloma organizacyjnymi i gospodarczymi trudnościami harcerze bardzo liczą na pomoc swych rodziców i opiekunów, którzy w miarę możliwości powinni pomóc w uzupelnianiu obozowego ekwipunku. Także zyciwiła pomoc i rada rodzicielska będzie mile widziana.

Nakładem Centralnej Składnicy Harcerskiej w ramach Biblioteczki Drużyny ukazała się niewielka książka pt. „Jedziemy na oboz”. Zawarte są w niej najważniejsze wskazówki dotyczące techniki i organizacji obozowania. Dobrze by było, aby żadna komenda harcerskiego obozu nie zmarnowała swoich nowonabytych doświadczeń i zaprowadziła specjalne kroniki poświęcone organizacji pracy, ciekawym zwyczajom, opisom urządzeń obozowych itp. W kronikach powinno znaleźć się wszystko, co przyda się w następnej akcji.

M. W.

Od X ciągnięcia grają w „Kukuleczkę” również mieszkańcy województwa łódzkiego

Żuż od pierwszego ciągnięcia łódzkiej „Kukuleczki” napływały do redakcji liczne listy naszych czytelników z terenu województwa, którzy domagali się, aby i im umożliwić uczestniczenie w grze.

Pertraktacje w tej sprawie toczyły się już od dawna i obecnie zostały uwieńczono pomyślnym rezultatem: począwszy od X ciągnięcia, które odbędzie się 23 bm., w „Kukuleczkę” będą mogli grać także mieszkańcy województwa.

Podpisano już umowę z „Ruchem”, który uruchomi w poszczególnych miastach sieć punktów odbioru kuponów „Kukuleczki”. Przedstawia się ona następująco:

Pabianice i Piotrków — po 6 punktów. Kutno, Tomaszów i Radomsko — po 4. Zduńska Wola, Sieradz i Skierniewice — po 3. Łowicz, Wielun, Lask i Łęczyca — po 2. Głowno, Wieruszów, Pajęczno, Żelów i Podębcice — po 1. Ponadto szereg punktów uruchomi się w powiecie łódzkim i innych mniejszych miejscowościach województwa. Przystąpią one do sprzedaży kuponów już w poniedziałek.

We wszystkich tych miejscowościach przyjmowanie kuponów będzie się odbywało do piątku do godz. 16. Wygrane z 3, 4 i 5 trafieniami trzeba będzie zgłaszać telefonicznie do „Kukuleczki” (ul. Piotrkowska 106).

W związku z objęciem grą województwa, ulegnie zmianie system wypłacania wygranych — zarówno w Łodzi jak i w terenie. Szczęśliwicy z 3, 4 i 5 trafieniami, po zgłoszeniu wygranej, nie będą już musieli raz jeszcze odwiedzać „Kukuleczki”, aby otrzymać zlecenie wypłaty, lecz bezpośrednio mogą udać się w piątek do PKO (Al. Kościusz-

Łódzkie Zakłady Włókien Sztucznych przystępują do budowy 28 domków dla swych pracowników

Przy Łódzkich Zakładach Włókien Sztucznych powstał zarząd spółdzielczego zrzeszenia budowy domków jednorodzinnych pod nazwą „Własna strzecha”, który przystąpił do organizowania budowy domków dla swych pracowników.

Zapobiegaj pożarom!

W tych dniach zarząd otrzymał 28 działek budowlanych przy ul. Chodkiewicza i Kniaziewicza. Dzięki pomocy Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej już w przyszłym roku 28 rodzin zamieszka we własnych domkach.

„Adaś” skończył pracę i przeprowadzi się na inne miejsce

Popularny „Adaś” — dźwig stosowany do budów przemysłowych, przeszedł rok temu na budowie bloku mieszkalnego przy ul. Piotrkowskiej 172 — 180. Obecnie, gdy budowę ukończono w stanie surowym (trwają ostatnie prace wykończeniowe) — „Adaś” został „bezrobotny”. Toteż brigada techniczna z Bazy

Sprzętu ZBM nr 1 przystąpiła do demontażu kolosa.

„Adaś” w najbliższym czasie będzie poddany przeglądowi technicznemu. Jeśli przegląd wypadnie dodatnio, to jest jeśli okaże się, że „Adaś” jest zdolny do eksploatacji bez remontu, zostanie on zastosowany na innych budowach. (Kr)

Milion zł na rzecz sezonowych przedszkoli i dziecińców

Państwowe gospodarstwa rolne woj. łódzkiego przygotowują w br. otwarcie ok. 30 sezonowych przedszkoli i dziecińców. W szeregu gospodarstw, m. in. w zespołach Blonie, pow. Kutno, Dębola, pow. Sieradz, dziecińce takie czynne są już od maja. W innych gospodarstwach dobiegają końca przygotowania odpowiednich pomieszczeń. W porozumieniu z wydziałami oświaty czynione są starania o zapewnienie wykwalifikowanych wychowawczyń.

Ponieważ w ub. roku sezonowe dziecińce i przedszkola w łódzkich PGR zdążyły całkowicie egzamin, umożliwiając kobietom — żonom pracowników PGR udział w pracach polowych, szczególnie w okresie największego nasilenia tych prac, w br. Wojewódzki Zarząd PGR zaplanował znacznie większą niż poprzednio ilość punktów opieki nad dziećmi, przeznaczając na ten cel fundusze w wysokości ok. 1 miliona zł.

Rozmawiamy z absolwentami szkół podstawowych

Nielatwą jest rzeczą mając 14 lat decydować o swej przyszłości i nie znając życia i jego możliwości wkroczyć bezbłędnie na właściwą drogę. To też nie dziwnego, że dziesiątki tegorocznych absolwentów szkół podstawowych, zwłaszcza tych którzy mieszkają na wsi i mniej stykają się ze szkolnictwem zawodowym, zwracają się do nas z prośbą o radę, jak pokierować dalej sobą, do jakiej pójść szkoły, czym zostać.

Siedmioklasisci zaczynają bowiem rozumieć, że po ukończeniu szkoły ogólnokształcącej, trzeba dopiero uczyć się zawodu lub szukać pracy w przepelnionych biurach.

Odpowiedzi na pytania siedmioklasistów nie należą jednak do łatwych, gdyż nie znamy uzdolnień i zamiłowań pytających. Uważamy przeto, że najlepiej będzie, jeśli zorientujemy wszystkich zainteresowanych w typach szkół zawodowych i omówimy pokrótce perspektywy, jakie daje ukończenie każdej z nich. Ponieważ

szkół zawodowych jest nie mało, dziś omówimy tylko szkolnictwo rolnicze, które obecnie stwarza duże możliwości podniesienia kwalifikacji całej młodzieży wiejskiej, gdyż oprócz znanych powszechnie techników powstają obecnie w terenie szkoły roczne i dwuletnie.

Technika rolnicza, które przyjmują młodzież mająca ukończone 7 klas szkoły podstawowej zabezpieczają swoim uczniom internet, wyżywienie i stypendium. W przyszłym roku szkolnym nauka w nich jednak będzie przedłużona do lat 5, co podniesie kwalifikacje przyszłych techników.

W Widzewie (p-ta Pabianice, pow. Łask) istnieje np. Technikum Ogrodnicze, które specjalizuje swych uczniów w produkcji ogrodniczej, a zarazem zapoznaje ich z nowoczesną techniką pracy w tej dziedzinie. Technikum Mechanizacji Rolnictwa kształca fachowców do zakładów mechanicznych w miejscach w Grońcu (p-ta Brzezinka, pow.

Toruń), Wodno-Melloracyjne w Toruniu ul. Kopernika 3. Ukończenie tego Technikum stwarza duże perspektywy przed jego absolwentami, gdyż jak wiadomo państwo prowadzi szeroką akcję odwadniania podmokłych gruntów oraz nawadniania łąk, pastwisk itp. Przyszli uczniowie techników wodno-melloracyjnych muszą jednak być mocni w matematyce i fizyce.

Dla młodzieży lubiącej prace biurowe istnieje Technikum Rachunkowości Rolnej, mieszczące się m. in. w Koźminie Wielkopolskiej, ul. Zamkowa nr 1, które kształci księgowych bilansistów do dużych gospodarstw rolnych.

Poza tym w naszym województwie istnieją technika rolnicze w następujących miejscowościach: w Ellichu w pow. łowickim, w Bujnach, w pow. piotrkowskim, w Czarnocinie w pow. łódzkim, w Sędziejowicach w pow. łaskim, w Dąbrowie Zduńskiej w pow. łowickim, w Dobrzychowicach w pow. radomszczańskim.

Do 5-letnich studiów i zrobieniu matury absolwenci tych techników zobowiązani są do odbycia rocznej praktyki we wskazanym im przedsiębiorstwie rolnym. Oczywiście praktyki są płatne i po odbyciu jej absolwent może podjąć samodzielną pracę.

Perspektywy dla młodzieży chcącej pracować na roli nie kończą się jednak na technikach. Dla tych, którzy z różnych względów nie mogą pozwolić sobie na 5-letnią naukę, a nie chcą gospodarować metodami sprzed pół wieku, organizuje się niższe szkoły rolnicze, przygotowujące uczniów do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa i jednocześnie pogłębiające ich wiadomości z języka polskiego, rachunków, higieny itp. Szkoły te są jedno- lub dwuroczne, ale na razie jest ich niewiele. Ale jak prze widują plany, jeszcze w br. w województwie łódzkim powstanie ich 32. Nauka w tych szkołach odbywa się w zasadzie w okresie jesienno-zimowym kandydaci do nich muszą mieć już pewną praktykę w rolnictwie i od 17 do 25 lat życia.

Przed najbardziej zdolnymi absolwentami szkół niższych powstają możliwości dalszego kształcenia się w technikach dla dorosłych.

Możliwe, że po przeczytaniu tego artykułu wśród wielu czytelników powstanie jakieś wątpliwość. Napisać wtedy bezpośrednio do Zarządu Oświaty Rolniczej przy Wojewódzkim Zarządzie Rolnictwa, Łódź, ul. Zachodnia 47, a otrzymacie bardziej jeszcze wyczerpujące wyjaśnienia.

An.

HALO — mówi! Sieradz

Kapielisko oznaczone pływakami

W ostatnich latach miały miejsce wypadki utonięć w nurtach rzeki Warty. Najwięcej ich się zdarzyło wśród lekceważących sobie zarządzenie Prez. MRN, które wyznaczyło miejsce na kapielisko. Jak co roku, tak i w tym roku miejsce na kapielisko jest oznaczone pływakami naprzeciw przystanku harcerskiej.

Walne zgromadzenie GKS

Swój dorobek gospodarczy omawiać będzie Zarząd Gminnej Kasy Spółdzielczej na walnym zebraniu wszystkich członków w dniu 16 bm. Na zebraniu tym odbędą się wybory do nowych władz spółdzielczych, a więc zarządu i rady kasy.

Spotkanie ZMS z b. działaczami KZMP

Ciekawą imprezę organizuje Powiatowy Komitet Związku Młodzieży Socjalistycznej w Sieradzu. W dniu 16 bm. na polanie leśnej koło Miedzna odbędzie się spotkanie młodzieży całego powiatu z byłymi działaczami Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej.

Po części oficjalnej spotkania, odbędą się występy artystyczne oraz zabawa taneczna. W tak miłej imprezie winna wziąć udział cała młodzież sieradzka.

Cz. Duł.

TYDZIEN w województwie Kierownik

gniewa się

Wśród wielu listów przychodzących do naszej redakcji zwrócił naszą uwagę list, który nazwałbym „szczególnym”. Korespondent na to wysłał (10. 6. 57 r.) z Tomaszowa Maz., a ściślej z Zakładów Mięsnych w Piotrkowie — Przetwórnę nr 1 w Tomaszowie Maz. — podpisana (nieczytelnie) przez kierownika tejże Przetwórni, zawiera „próbę repliki” na krytyczną wzmiankę naszego korespondenta na temat jakości tomaszowskich wędlin zamieszczoną w „Dzienniku” z dnia 9. 10. VI. br.

Autor owego listu — kierownik Przetwórni — jest oburzony na naszego korespondenta, że ten „osmielił się” krytykować jakość wędlin. Niesposób cytować tu całego, zresztą dosyć —

nazwijmy delikatnie — o belzywego listu, postuję się więc tylko fragmentem. Oto on: „Piszęcy pan „K. K.” jak wynika z tego artykułiku troszczy się o jakość wędlin i bardzo ładnie z jego strony, lecz co więcej w tym kierunku ten pan zrobił” — i dalej „...czy starał się zapobiec temu stanowi rzeczy jako dobry Polak i obywatel?”

Ha, zaiste dziwne to pytanie, tym dziwniejsze, że spowodowane właśnie wzmianką naszego korespondenta, WZMIANKA, KTÓREJ OSTATNIEJ CZĘŚCI CELEM BYŁO PRZYZNANIE SIĘ DO NAPRAWY „TEGO STANU RZECZY”.

Chciałbym w tym miejscu wyjaśnić kierownikowi, że ZADANIEM KORESPODENTA JEST NOTOWAC PRAWDZIWE FAKTY PO TO, BY TZW. ODPOWIEDNIE CZYNNIKI (W TYM WYPADKU ZAKŁADY MIĘSNE) ZBADAŁY PRZECZYNE ZŁA I POPRAWIŁY „STAN RZECZY”. Widocznie kierownik zapomni o tym, że do obowiązków korespondenta nie należy bynajmniej produkcja wędlin, ani „pobieranie prób asortymentów” (jak chce ten kierownik), a jedynie zanotowanie danego faktu i przez to samo przyczynienie się do naprawy istniejącego zła.

Powszechnie wiadomo, iż krytyka służy dobrej sprawie, a założeniem pracy jest stosowanie twórczej krytyki w wypadku, gdy zachodzi potrzeba. Korespondent nasz poruszył jedną z bolączek nurtujących mieszkańców Tomaszowa. Uczynił to w imię DOBREJ SPRAWY. Jego głos roznieśli kierownicy i choć ten ostatni stwierdza na zakończenie swego listu, że „prawdziwą krytykę chętnie przyjmujemy, to jest czynnik mobilizujący...” — to jednak na wstępie listu obrzuca autora wspomnianej wzmianki stekiem „epitetów” i posadza o o „podburzanie opinii publicznej”.

No cóż, różni ludzie różnie reagują na słuszną krytykę. Najłatwiej „gniewać się” i burzać, a — okazuje się — o wiele trudniej jest zakasać rekawy i wziąć się do rzetelnej roboty, aby naprawić zły stan.

A może w tej sprawie wypowiedzą się jeszcze inni mieszkańcy Tomaszowa Mazowieckiego? Chętnie udostępniemy łamy naszej gazety tomaszowianom, tak, by spór został rozstrzygnięty przez szeroki ogół społeczeństwa.

WITOLD WICZ.

Nowa placówka spółdzielcza

W tych dniach odbyło się walne organizacyjne zebranie członków nowej spółdzielni przy pn. „Ochrona Mienia” w Piotrkowie.

Jak sama nazwa wskazuje, członkowie tej spółdzielni będą dozorowali powierzone im pieczy mienie inwalidów, którzy w ten sposób pragną stać się użyteczni i znaleźć godziwe źródło utrzymania.

W chwili obecnej do spółdzielni zgłosiło akces około 50 osób.

Siedziba nowej spółdzielni mieścić się będzie w budynku przy ul. Wojska Polskiego 87 w Piotrkowie.

Eska.

Zagadnienie wychowania młodzieży głównym tematem obrad Sesji PRN w Skierniewicach

W dniu 18 bm. odbędzie się w Skierniewicach sesja Powiatowej Rady Narodowej.

Głównym tematem obrad będzie zagadnienie wychowania młodzieży w pow. skierniewickim. W dyskusji na ten temat zabiorą głos m. in. dyrektorzy i kierownicy szkół, wychowawcy i nauczyciele, przedstawiciele komitetów rodzicielskich, delegaci Zw. Naucz. Polskiego itp.

Aktualne to i wielkiej wagi zagadnienie ścignie na sesję niewątpliwie liczne rzesze mieszkańców Skierniewic i pow. skierniewickiego.

S. H.

Z notatnika KORESPODENTA

Radomsko

WYSTAWA
Radomsko odwiedziła ostatnio bardzo ciekawa wystawa, zorganizowana przez Muzeum Narodowe w Krakowie, pn. „Ubiór i wnętrze w dawnej Polsce”. Wystawa mieści się w świetlicy ZMS w Radomsku, ul. I. Krasińskiego 13.

ROSNA SZEREGI CZYTELNIKÓW

Jak informuje nas kierownictwo Biblioteki Powiatowej w Radomsku — jednostce tej podlegają dwie biblioteki miejskie (Radomsko i Koniecpol) oraz 37 bibliotek gromadzkich.

Zrzeszają one 12 tys. czytelników. Ogólny stan księgozbioru stanowi ok. 80 tys. tomów. W ostatnich czasach wzrosła aktywność pracy niektórych bibliotek, które bądź to stosując nowe formy pracy z czytelnikami, jak biblioteka w Jedlinie (urządzono tam książkownię „Zgaduj-Zgadule” połączoną z licznymi nagrodami książkowymi), bądź też w inny sposób oryginalnie uatrakcyjniając prace — jak biblioteka w Strzałkowie, Przerebie, Pławnie, Garnku — przyciągają wciąż nowych czytelników.

Ka-Wu

Główno

ODDZIAŁ ZW. INWALIDÓW
WOJENNYCH
W sali MRN w Głównie przy udziale blisko 100 członków, odbyło się pierwsze na naszym terenie walne zebranie inwalidów wojennych PRL.

Po dyskusji, dotyczącej starań o poprawę materialną inwalidów, wybrano zarząd, w skład którego weszli: ob. W. Kitej (prez.), W. Kopania (zast. prez.), St. Olejniczak (sekretarz) i St. Iwołński (skarbnik).

POWSTAJE WYTWÓRNIĄ WÓD GAZOWYCH

Główno w okresie lata i trwających upałów cierpieć zawsze na chroniczny brak napojów chłodzących. Jedyną wytwórnią istniejącą przy PSS — nie była bowiem w stanie zaspokoić zapotrzebowania miasta. Toteż, aby temu zapobiec, w najbliższych dniach zostanie uruchomiona tu prywatna fabryka wód gazowych i limonad przy ul. Targowej 43. Wytwórnia ta niewątpliwie poprawi zaopatrzenie miasta w napoje.

Lutar

Egzamin z harcerskich umiejętności



Hei, wakacje, to rzecz miła... 1.500 młodzieży szkolnej na wczasach, obozach harcerskich i koloniach

Wszyscy wiemy jak wielkie nakłady finansowe daje państwo na akcje wypoczynkową w okresie letnim dla młodzieży szkolnej. W pow. radomszczańskim wytypowano na obozki kolonijne szkoły: w Bąkowej Górze, Pławnie, Dobrych, Gomunicach, Borowie, Radoszewicy. Poza tym dla półkolonii wykorzystany będzie Radomski gmach szkoły nr 6. Jak informuje nas Wydział Oświaty przy Prezydium PRN, akcja przygotowa-

nia budynków i strona organizacyjna kolonii letnich będzie zakończona do 20 czerwca br. Szkoły licealne otrzymały przydział 60 miejsc na obozy wędrowne. Wczasy i półkolonie w miesiące obejmują 370 miejsc.

Wyjazd dzieci ze wsi do miasta — 100 miejsc. Na kolonie w Nowym Mieście wyjedzie 60 dzieci.

Oprócz tego Zakłady Przem. „Komuna Paryska” organizują dla 210 dzieci swych pracowników kolonie w Kroczewie pow. Pajęczno, Rad. Z-dy Przem. Drzewnego wysyłają do Jeruzalu pod Warszawą 260 dzieci. Mniejsze zakłady pracy wysyłają dzieci swych pracowników na kolonie centralne.

Tak więc ponad 1.500 dzieci z naszego terenu skorzysta w br. z kolonii letnich.

Ka-Wu

Przeszło 100 harcerzy i harcerzy brało udział w biegu, zorganizowanym przez Komendę Hufca w Bytomiu. Równocześnie odbył się egzamin na stopień młodzika i ochotniczki. Bieg harcerski to tradycyjny, praktyczny egzamin z umiejętności harcerskich zdobytych na zbiórkach.

Na zdjęciu: zastęp harcerski na trasie biegu...
CAF — fot. Seko

W góry, w góry miły bracie

Pod takim hasłem rozpoczął w. osiemnastoletni okres działalności piotrkowski Oddział PTT-K, mający swą siedzibę na Zamku przy zbiegu ul. Zamkowej i Pl. Zamkowego. Wycieczki organizowane są do najbardziej atrakcyjnych zakątków naszego kraju i pobliskiej okolicy, jak do Krakowa, Włoczek i Ojcowa, do Gdyni, Gdańska, Orlowa i Sopotu, w Góry Świętokrzyskie ze zwiedzaniem Kielc (muzeum, Pałac Biskupi) i Sw. Katarzyny, Sw. Krzysia i słynnej Łysicy (Łysiej Góry), a także do Niebieskich Zródeł i Grot Nagórzyckich przez Wolbórz, Tomaszów Maz. i Spałę. Opłaty wynoszą od 30 zł do 400 zł od osoby w zależności od celu wycieczki i terminu jej trwania i odbywają się koleją lub samochodami.

Miejsce wy Oddział PTT-K w br. organizuje również wczasy turystyczne dla świata pracy (członków związków zawodowych) po różnych szlakach, a więc: w Sudetach, w Beskidach i Tatry, w Karkonoszu, Wycieczki na szlaku Jezior Mazurskich i in.

Sprawami oddziału kieruje 18-osobowy zarząd pełniący swe obowiązki od w. lat. W tym roku z przyczyn niewiadomych walnego zebrania nie przeprowadzono. Zarząd pracuje społecznie.

Eska

Jutro w niedzielę 16 czerwca

ukaze się

cała strona
„Reflektorem
po województwie”

W „REFLEKTORZE”
Działają i rysują:

- J. URBANOWICZ
- T. WOJCIECHOWSKA
- M. GALEWSKI
- Z. MORSKI
- Z. TARNOWSKA
- A. OCHOCKI
- W. WITKOWSKI
- R. KUJAWSKI

PSS w Głównie uruchomiła chłodnię i wytwórnię sztucznego lodu

Dyrekcja PSS w Głównie w budynku własnym, przy ul. Łowickiej, wybudowała i uruchomiła chłodnię przy masarni oraz wytwórnię sztucznego lodu.

Niezależnie od tego wszystkie sklepy PSS będą w najbliższym czasie zaopatrzone w lodówki elektryczne.

Lutar

Kontrola urodzeń w Indiach

Według informacji prasy indyjskiej, kontrola urodzeń staje się w Indiach coraz bardziej aktualnym problemem.

Według oficjalnych danych, ludność Indii wynosi 386,5 miliona, podczas gdy w roku 1951 wynosiła 356,8 mln.

Truman został dziadkiem

Nie byłoby w tym zdarzeniu nic szczególnego, gdyby nie pamięć krewki wystąpienia i niezbyt cenuralnych pogroźek, jakimi b. prezydent USA Harry S. Truman, stanął raz w obronie talentu śpiewającego swej jedynej córki, Margaret.

LOS

„Źródła są od siebie odległe o 30 km, lecz często wysychają. Ludzie wędrują w poszukiwaniu wody z miejsc na miejsce, ale gdy dwa z kolei źródła są wyschnięte, ludzie umierają”.

Obydwa fragmenty odnoszą się do tej samej okolicy, dużego, pustynnego obszaru Zachodniej Australii, stanowiącego rezerwat dla „tubylców”, czyli tych Australijczyków, którzy zamieszkiwali kontynent jeszcze przed przybyciem białych kolonistów.

Albowiem wody na terenie rezerwatu nie brak, wystarczy wywiercić niezbyt głęboką studnię. Białe człowiek zna technikę, ale tylko dla siebie.

„Towarzysze prawa”

Antyamerykańskie rozruchy w Tajpeh na Tajwanie spowodowane były oburzeniem ludności na wyrok amerykańskiego sądu wojskowego, który uwoził sierżanta Reynolds, zabójcę chińskiego robotnika.

Pasazer na gapę zidentyfikowany

Idzie tu o wirusa, który spowodował olbrzymią epidemię grypy na całym obszarze południowo-wschodniej Azji.

Światowa Organizacja Zdrowia ruszyła do kontrataku, a czele którego stanął Światowy Ośrodek Grypy w Londynie.

Spóźnieni pielgrzymi

Statek żaglowy „Mayflower II”, kopia statku, którym w roku 1620 przybyli do Stanów Zjednoczonych „pielgrzymi”, pierwszy koloniści brytyjscy, opóźnia się w swej podróży do portu New Plymouth, miejsca lądowania sprzed 337 lat.

„Mayflower II” wyruszył 20 kwietnia z anielskiego portu Plymouth, ale już w Kanale La Manche natrafił na ciszę morską, która mu utrudniała podróż.

Wieża Eiffla wzrośnie o 8 metrów

Nowa antena telewizyjna założona na wieży Eiffla w Paryżu podniesie tę najwyższą budowlę Europy o prawie 8 metrów.

Wieża Eiffla osiągnie wtedy wysokość 320 m. Po założeniu anteny na szczycie wieży nie będzie już powiewała trójkoloryowa flaga.

Reforma więziennictwa w stanie Keral

W stanie Keral, w którym po wyborach został utworzony rząd komunistyczny, zniesiono dotychczasową praktykę zakładania kajdanek więźniom.

Czy przejaw „cudu gospodarczego”?

Jedna trzecia mieszkańców zachodnich Niemiec jeszcze nigdy nie kupiła nawet jednej książki — stwierdził hekski Związek Wydawców i Księgarzy.



Kowalczyk na „Bagalpurze” wygrał konkurs dokładności Wspaniała rewia jeździecka na stadionie GWKS

BYSEWSKI

Po raz pierwszy po wojnie dzięki staraniom Woj. Zw. Jeździeckiego mamy w Łodzi poważną ogólnopolską imprezę hippiczną z udziałem czołowych zawodników i najlepszych koni.

Zgodnie z zapowiedziami organizatorów w trzydniowych zawodach biorą udział: mistrz Polski Byszewski, nestor polskiego jeździectwa płk. Römmel, Kowalczyk z Sierakowa, mistrzyni Polski Orłowska i wielu czołowych jeźdźców ze wszystkich niemal okręgów.

Na otwarcie trzydniowych zawodów rozegrano konkurs dokładności złożony z 12 przeszkód wysokości ok. 120 cm i szerokości ok. 3,5 m.

Pierwszy jeździec i niespodzianka, Bobirecki na „Eksprejsji” z Sierakowa pojechał znakomicie. Klacz prowadzona spokojnie płynnie nad przeszkodami w doskonałym tempie.

punktu karnego i uzyskuje doskonały czas 1,07 min.

Za chwilę na stadion wjeżdża mistrz Polski Byszewski na dość nerwowym „Argunie”. Strąca 2 przeszkody — 8 pkt. karnych. Na stepuje seria słabszych koni i dość nerwowych jeźdźców.

Tubaćki na „Dranu” i Kubiak na „Bótwidzie” przechodzą czysto parcour. Niezwykle pewnie jedzie Kowalczyk na „Bagalpurze”, uzyskując 0 pkt. karnych.

Wreszcie na stadionie ukazują się znana nam sylwetka — to płk. Römmel na „Dżaffarze”. Pierwsze przeszkody „Dżaffar” bierze pewnie, na plotku skręca się i wyrwaca go. Zdenerwowany koń wali się na 9 przeszkodzie na ziemię. Płk. Römmel

wpada z siodła. Na widowni okrzyk przerażenia. Tu jednak nastąpiło coś zgola nieoczekiwane. Znakomity jeździec dał przykład młodym kolegom ambicji i zaciętości.

Jeszcze Grabowski na „Bengalii”, Rozczynalski na „Ariolu”, Byszewski na „Bessonie”, Nowak na „Dziadzie” i Matlawski na „Alchemiku” kończą parcour bezblednie.

Trzeba było zarządzić dogrywkę dla 10 jeźdźców, która odbyła się na 6 podwyższonych przeszkodach. Cóż z tego, że „Alchemik” pod Matlawskim i „Bessonie” pod Byszewskim robią wspaniałe czasy, ale tracą ją po jednej przeszkodzie.

Wczorajsze zawody były b. udane, a dziś o godz. 16 rozegrano zostanie konkurs szczęścia o nagrodę Prezydium WRN i konkurs szybkości sztafet o nagrodę Woj. Zarządu PGR.

W Helenowie: Grundman-Zajac Torowcy Szczecina i Krakowa przeciwnikami łodzian w walce o tytuły mistrzowskie

Torowe średniostansowe i sprinterskie mistrzostwa kolarskie Łodzi zastępują w pełni na miano ge



Osada mistrzostw Łodzi tworzą nie tylko kolarze miejscowi, wezmą bowiem w nich udział również najlepsi torowcy Szczecina oraz Krakowa.

W piątkę kolarzy szczecińskich rozpoznamy obok Makowskiego, Mustalskiego, Stefanika no woodkryty talent — Hauszka ka. Jest również na tej liście i Zajac. Oznacza to, że w niedzielę dojdzie do niezwykle ciekawego spotkania najlepszych polskich sprinterów Grundman — Zajac.

Kraków, który ostatnio zaczął zdradzać większe, niż dotychczas zainteresowanie kolarstwem torowym, zgłasza m. in. Wasiecznyńskiego i Biedronia, wychowanków trenera Kupeczka.

Obok Grundmana do walki o tytuły mistrzów Łodzi wystąpią w ekipie łódzkiej: Marchwiński, Borucz, Płodziszewski, Michalak i ewentualnie Goździk z łódzkiej Gwardii. Próżno szukamy nazwiska Bekka. Brak jego rzecza się w oczy. Czyżby rzeczywiście Bek zamierzał zrezygnować? Czy możliwe, żeby kolarz, który może poszczycić się zdobyciem 12 indywidualnych tytułów mistrza Polski oraz dalszych 4 w jeździe drużynowej, co w sumie stanowi najbogatszy dorobek jednego zawodnika w historii kolarstwa polskiego, dzisiaj, gdy jest w pełni formy, dobrowolnie i bez głębszego powodu zrezygnował ze startu w tak atrakcyjnej imprezie?

Skądinąd wiemy, co się za tym kryje i jakie powody nakazują Bekowi wstrzemięźliwość. Sądymy jednak, że są to sprawy zbyt małosłowne, a w każdym razie nie na tyle ważne, żeby Łódzki Okręgowy Związek Kolarski nie był w stanie ich załatwić, a tym samym dać Bekowi możliwość uczestniczenia w zawodach i ubiegania się o zaszczytne tytuły.

Dość ciekawie zapowiada się program niedzielnej imprezy. Obejmuje on tzw. omnium składające się z czterech koni

kurencji: z wyścigów sprinterskich, wyścigów na 1.000 m na czas, na 4.000 m również na czas, wreszcie wyścigu na 10 km z finiszami. Ten sam program obowiązuje kartowiczów z tą tylko różnicą, że skręca im się dystans w ostat nich dwóch konkurencjach do 2 km i do 5 km.

Wyścigi rozpoczną się o godzinie 16.30. Bilety w przed sprzedaży nabywać można w lokalu LKKF, Plac Komuny Paryskiej, 5, w pokoju 36. W cenie biletu wstępu w kalkulowaną jest opłata upoważniająca ca widza do wzięcia udziału w loterii fantowej. Rozlosowana będzie motocykl WFM.

Porażka Węgrów w Oslo

Rozegrane w Oslo spotkanie eliminacyjne o mistrzostwo świata w piłce nożnej Norwegia — Węgry zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 2:1 (1:1).

Mecz odbył się przy świetle elektrycznym. Prowadzenie dla Norwegii zdobył w 9 min. lewy łącznik Hennum. Na dwie minuty przed końcem pierwszej połowy wyrównującą bramkę zdobył środkowy napastnik Węgrów Tiech. W 79 min. decydująca o zwycięstwie bramkę strzelił prawy łącznik Kristiansen.

Obok Norwegii i Węgier w III grupie eliminacyjnej znajdują się także Bułgaria, Bułgarzy wygrali już swe spotkanie z Norwegią.



W ciężkich bolesciach rozdzieli się wyjazd reprezentacji bokserskiej Łodzi do Hanoweru. Na zdjęciu widzimy pięściarzy oczekujących przed lokalem LOZP na... wiadomość, że widać już załatwione i można siadać do poćgiu.

Wisła wygrała z DKS 3:0 Egzamin łódzkiej A klasy wypadł nieźle

Projektując spotkanie z Wisłą chciałem przekonać moją drużynę, jak wiele jeszcze musi się uczyć, żeby zaczęła naprawdę dobrze grać — zwierzył się trener Galecki. — Taką szkoła powinna jej dać wie le dobrego. Niech zmierza się z silniejszym przeciwnikiem, niech choć raz wyjdą z atmosfery walki o punkty.

Tutaj dodać należy, że DKS jest jednym z silniejszych zespołów w swojej grupie i z powodzeniem może ubiegać się o awans do III ligi. Wisła, przewidując to spotkanie, przyjechała do Łodzi z dość liczną rezerwą, toteż z DKS nie grali: Kawula, Michel i Budka, a Kościelny, Machaj i Machowski wystąpili tylko w pierwszej połowie.

Gościom nie chodziło o wynik, raczej o trening; dla nich był on stosunkowo lekki, dla DKS bardzo poważny. Z boiska wiałoby przyjemną atmosferą towarzyskiego spotkania, gra była miła dla widza.

Przy SKS Start powstała Rada Opiekuńcza

W dzielnicy Babuty, a ściślej mówiąc w Julianowie, buduje się nowy obiekt sportowy. Powstaje on w białych nie mniejszych niż łódzka hala sportowa, gdyż z roku na rok odkładano co pilniejsze roboty.

Bezgraniczna cierpliwość sportowców Klubu Spółdzielczego Start doczeka się niebawem pięknej nagrody — zbliża się koniec ich koczowniczego życia, staną się wkrótce posiadaczami własnego obiektu sportowego, bez którego prawidłowy rozwój klubu i jego działalność nie są do pomyślenia.

Trudno pracować, jeśli się nie posiada własnego warsztatu pracy.

W skład prez. Rady Opiekuńczej Startu weszli prezes Łódzkiego i Wojewódzkiego Związ. Spółdzielczości Pracy Świtoniak i Jakubowski, sekretarz Komitetu Dzielnicowego Babuty Kurzawa oraz członek Rady Nadzorczej Sp. Pracy Capf.

W skład prez. Rady Opiekuńczej Startu weszli prezes Łódzkiego i Wojewódzkiego Związ. Spółdzielczości Pracy Świtoniak i Jakubowski, sekretarz Komitetu Dzielnicowego Babuty Kurzawa oraz członek Rady Nadzorczej Sp. Pracy Capf.

Wisła wygrała z DKS 3:0 Egzamin łódzkiej A klasy wypadł nieźle

Projektując spotkanie z Wisłą chciałem przekonać moją drużynę, jak wiele jeszcze musi się uczyć, żeby zaczęła naprawdę dobrze grać — zwierzył się trener Galecki. — Taką szkoła powinna jej dać wie le dobrego. Niech zmierza się z silniejszym przeciwnikiem, niech choć raz wyjdą z atmosfery walki o punkty.

Tutaj dodać należy, że DKS jest jednym z silniejszych zespołów w swojej grupie i z powodzeniem może ubiegać się o awans do III ligi. Wisła, przewidując to spotkanie, przyjechała do Łodzi z dość liczną rezerwą, toteż z DKS nie grali: Kawula, Michel i Budka, a Kościelny, Machaj i Machowski wystąpili tylko w pierwszej połowie.

Gościom nie chodziło o wynik, raczej o trening; dla nich był on stosunkowo lekki, dla DKS bardzo poważny. Z boiska wiałoby przyjemną atmosferą towarzyskiego spotkania, gra była miła dla widza.

W skład prez. Rady Opiekuńczej Startu weszli prezes Łódzkiego i Wojewódzkiego Związ. Spółdzielczości Pracy Świtoniak i Jakubowski, sekretarz Komitetu Dzielnicowego Babuty Kurzawa oraz członek Rady Nadzorczej Sp. Pracy Capf.

Dzisiejsze imprezy sportowe

SOBOTA, 15 CZERWCA BR. Lekkoatletyka. Mistrzostwa Łodzi juniorów, godz. 16.30, stadion FKS. Siatkówka. Łódź — Białystok drużyn męskich i żeńskich, godz. 18, ul. Północna 36. Koszykówka. Start — Piotrcovia o Puchar Polski, godz. 18, ul. Piotrkowska 181. Hippika. Ogólnopolskie zawody na boisku GWKS przy Placu 9 Maja, godz. 16.